Nr 261. Kraków, Sobota 14 Listopada 1885. Rocznik XXXVIII.

# CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | *na cały rok* | *na kwartał* | *na 1 miesiąc* |
|---|---|---|---|
| w państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| " " Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego** dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
**Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitowym) na pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
**W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

## Przegląd Polityczny.

### Kraków 13 listopada.

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej zakończy dziś swe prace. W poniedziałek rozpoczną się plenarne posiedzenia, ponieważ między uchwałami obu delegacyi żadnych różnic prawdopodobnie nie będzie, przeto około czwartku zostanie zamkniętą sesya delegacyj wspólnych. Bezpośrednio potem rozpoczną się obrady sejmów krajowych, a publikacya patentów zwołujących sejmy nastąpić ma wkrótce.

Węgierska delegacya odbyła wczoraj pełne posiedzenie, na którem rozstrząsano budżet wojska. Na posiedzeniu tem przemawiał tylko deleg. Beöthy, należący do umiarkowanej opozycyi, który krytykował sposób zestawiania budżetu, podnosił wielką liczbę pensyonistów wojskowych i wskazywał na brak wojskowej procedury karnej, odpowiadającej nowoczesnym zasadom prawnym. Dziś odbędą się dalsze w tym przedmiocie obrady; w sobotę wejdzie na porządek dzienny budżet ministerstwa spraw zagranicznych, przy której-to sposobności zamierzają przemawiać członkowie umiarkowanej opozycyi.

*Fremdenblatt* pisze: „Zmiana, jaka zaszła w ministerstwie wyznań i oświaty, stała się impulsem dla kombinacyjnych talentów różnych korespondentów, a dzisiaj spotykamy się w dziennikach z mniej więcej kategorycznie zredagowanemi doniesieniami o bliskiem ustąpieniu p. ministra rolnictwa hr. Falkenhayna i p. ministra handlu barona Pino. Wszystkie pogłoski, jak niemniej różne inne doniesienia o projektowanem przekształceniu gabinetu, są czczemi wymysłami, a że im uwierzono, świadczy tylko, jak mało u nas zadają sobie trudu przy badaniu wiarogodności pojawiających się pogłosek.“

Z Wiednia donoszą, iż ministerstwo sprawiedliwości ukończyło już pracę nad kodyfikacyą projektu nowej procedury cywilnej. W przyszłym miesiącu przedłoży minister projekt swój Radzie gabinetowej, a potem w styczniu Izbie państwa.

Prof. Szklije złożył mandat do Rady państwa z grupy miast i miasteczek dolnej Krainy. Wybór uzupełniający odbędzie się 12 grudnia. Oprócz tego nastąpić mają jeszcze wybory z kuryi miast Saaz Postelberg wskutek złożenia mandatu przez Dra Antoniego Banhansa i mandat z kuryi gmin wiejskich Suczawa-Radowce wskutek powołania barona Conrada do Izby panów. [illegible] nowy minister oświaty Dr Gautsch.

Rokowania ugodowe z Węgrami postępują z każdym dniem. Obecnie odbywają się konferencye ministrów węgierskich Tiszy, Szechenyi'ego i Szaparego z ministrami austryackimi hr. Taaffem, Dunajewskim i Pino, względem odnowienia ugody cłowej i handlowej, tudzież innych spraw wspólnych, z ugodą tą w związku zostających. Równocześnie toczą się rokowania między reprezentantem węgierskiego ministerstwa handlu, radcą ministeryalnym Lipthayem i reprezentantem austryackiego ministerstwa spraw wewnętrznych radcą dworu Erbem, względem zakończenia weterynarsko-policyjnego układu między Austryą i Węgrami. Donoszą także, iż departament dla spraw handlowo-politycznych wypracował już w całości projekt nowej taryfy cłowej i że w drugiej połowie przyszłego tygodnia odbędzie się w tej sprawie konferencya między austryackim i węgierskim ministrem handlu. Jeśli obaj ministrowie zgodzą się na główne zasady dokonać się mającej rewizyi taryfy cłowej, w takim razie w pierwszej połowie przyszłego miesiąca będzie się mogła odbyć austryacko-węgierska konferencya cłowa, która cały projekt przedyskutuje i sformułuje tak, że dla obu rządów pozostanie dość czasu przygotować dla parlamentów po Nowym Roku całe przedłożenie o taryfie cłowej wraz z motywami.

Konferencya odbyła trzecie swe posiedzenie w poniedziałek, a następne posiedzenie zapowiedzianem było na czwartek. Na poniedziałkowem posiedzeniu postanowiła konferencya „zalecić“ przywrócenie *status quo ante*, jako rzecz pożądaną. Jestto uchwała czysto akademiczna, której resztę praktycznej doniosłości odbiera jeszcze zastrzeżenie Anglii, imieniem której zdał White następującą deklaracyę: „Teoretycznie uważałaby także Anglia przywrócenie *status quo* za najlepsze rozwiązanie kwestyi, ale mniema, że przeprowadzenie tej zasady jest faktycznie niepodobnem.“

Względem kroków egzekucyjnych, nie naradzała się konferencya na poniedziałkowem posiedzeniu. *Voss. Ztg* miała tylko wiadomość z Londynu, że jeźli się Rosya zgodzi na polecenie Turcyi kroków egzekucyjnych, to przystanie na to jedynie pod warunkiem ścisłej kontroli europejskiej.

Turcya sama życzy sobie podobno bardziej, aby jej pozostawiono możność załatwienia tej sprawy drogą rokowań z Bułgaryą, niż żeby jej polecono działać podług postanowień i instrukcyj mocarstw na konferencyę zebranych. Pragnęła zaś przedewszystkiem ponownego uznania i zatwierdzenia swych praw zwierzchniczych nad Bułgaryą, do czego się też mocarstwa na poniedziałkowem swem posiedzeniu skłoniły.

Wniosła też Anglia o wyznaczenie komisyi do zbadania życzeń mieszkańców Rumelii wschodniej. Czy wniosek ten przyjęto, niewiadomo.

Co do zamiarów Rosyi względem księcia bułgarskiego obiegają różne wieści. Na konferencyi nie było o tem dotąd żadnej wzmianki. Utrzymują też w kołach kompetentnych, że Rosya nie postawi wniosku o usunięcie księcia, bo z poufnych *pourparlers* przekonał się jej reprezentant, że się na to żadne mocarstwo nie zgodzi. Zgodnie z tem przypuszczeniem donoszą też do *Polit. Corr.* z Petersburga: „że względem rozstrzygnięcia osobistego losu księcia, powzięte będą postanowienia w dogodniejszej porze, pierwej bowiem trzeba bieżące załatwić trudności.“ Wygląda to już na pewien rodzaj rezygnacyi z uratowaniem pozorów. Wczorajszy telegram natomiast opiewał, że Nelidow ma polecenie zażądania powszechnego rozbrojenia na półwyspie i usunięcia księcia Battenberga. Byłoby to jednak wyzwaniem do boju całego półwyspu, na co się nikt nie zgodzi.

Ze strony księcia bułgarskiego ponowiono w Konstantynopolu starania, aby całą sprawę załatwić na drodze pokojowej, z zaręczeniem, że jeżeli się tylko trzecie jakie mocarstwo do rokowań nie wmięsza, odbyć się one mogą z najlepszem uwzględnieniem interesów tak Turcyi, jak Bułgaryi.

Tak w ukonstytuowaniu się francuskiej Izby deputowanych, jak i w częściowej rekonstrukcyi ministerstwa francuskiego przeważyły wpływy radykalizmu. Pokazuje się, że bez wcielenia radykałów do koalicyi, mającej wspierać ministerstwo, wytworzenie silnej większości rządowej było niepodobnem. Podobnego rezultatu spodziewać się już można było wtenczas, kiedy wytworzenia większości republikańskiej z odpowiednim programem podjął się był nie kto inny, jak dep. Lockroy.

Prezydyum Izby jest czysto radykalne; tak Floquet, jak Anatole de Forge i Blanc są mniej lub więcej umiarkowanymi radykalistami. Prawicy konserwatywnej nie uwzględniono dlatego w wyborze prezydyum, mówią organa prasowe obecnej większości republikańskiej, aby nie nadawać jej jakiejkolwiek powagi wobec kraju. Ale dlaczego nie uwzględniono oportunistów? dlaczego nie wybrano Spullera, biorąc za pozór zmiany powziętej już poprzednio decyzyi, bladą i mało znaczącą mowę Blanca? Zapewne dlatego, że w programie Lockroy głównemi punktami są: „zlikwidowanie polityki kolonialnej“ i „odłączenie państwa od Kościoła,“ na które większa część oportunistów niezupełnie jeszcze przystaje. Dla zmniejszenia ich wpływu musiało też i z ministerstwa ustąpić, jak już donosiliśmy, dwóch członków, Pierre Legrand i Hervé Mangon, których zastąpiono radykalistami: Gomot i Dautresme.

Wobec usiłowań połączenia wszystkich odcieni republikańskich, postanowiły także wszystkie odcienia prawicy konserwatywnej głosować w zjednoczonej falandze.

Hr. de Mun przesłał do dzienników katolickich następujące pismo:

„Panie redaktorze! Aby nie wywoływać scysyi między katolikami, zrzekam się dalszego przeprowadzania projektu organizacyjnego, który zapowiedziałem w liście do wice-hrabiego de Belizal. Przyjm pan itd. *A. de Mun.*“

*Constitutionnel* pisząc o zamiarach ks. Orleans, donosi, że nie myśli on wcale występować w roli przywódcy stronnictwa, bo nie obiecuje sobie żadnych korzyści dla siebie z zabiegów politycznych, tylko ze spokojnego rozwoju rzeczy. Nie będzie on dążył do obalenia ministerstwa, wspierać je owszem będzie w zamiarach ukrócenia radykalizmu, a oponować jedynie będzie antireligijnym dążnościom, jeśliby się pojawić miały.

Ponieważ ks. Bismark prawdopodobnie dopiero w grudniu będzie mógł zjechać do Berlina, zwołany na 19go b. m. parlament niemiecki otworzy sekretarz stanu Boetticher. Rada związkowa przygotowała już prawie cały materyał do obrad. Parlament ukonstytuuje się zapewne w ten sam sposób, jak w roku przeszłym.

Miejsce sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dotąd nieobsadzone. Niema kwestyi, że hr. Herbert Bismark jest przez kanclerzą do zajęcia miejsca tego przeznaczony, zachodzą jednak jeszcze pewne przeszkody. W dłuższym urlopie, na który wyjechał Lothar Bucher, dotychczasowa prawa ręka kanclerza, domyślają się cichego oporu przeciw tej nominacyi urzędników podwładnych.

W dyplomacyi włoskiej zajdą następujące zmiany, spowodowane wysłaniem Nigry do Wiednia. Hr. Corti będzie posłem w Londynie, w Konstantynopolu zastąpi go Greppi, a Tornielli wysłanym będzie do Petersburga.

Z Sudanu nadeszła do Kairu wiadoność, o zbliżaniu się wojsk powstańczych do południowej granicy Egiptu.

---

Podajemy tu bardzo ważny i zajmujący list, który znajdujemy w *Słowie* warszawskiem.

Peszt, 8 listopada.

Ze sfer tutejszych, bezwarunkowo bieżących rzeczy politycznych gruntownie świadomych i niezwykłych opinij swych opierać na czczych pogłoskach lub przywidzeniu, jestem w stanie udzielić Wam pewnych wskazówek, które jeżeli może niezupełnie przystosować się zdołają do waszych zapatrywań na obecną polityczną sytuacyę, to uszczknięte są przecież ze ściśle realnego gruntu.

Przedewszystkiem tedy mogę Was zapewnić, że temperatura przyjaźni austro-niemieckiej spada nieustannie i rychło lodem pokryć się może. Ks. Bismark nie rozumie sentymentów wogóle, w sprawach zaś politycznych wyrafinowanym jest realistą. Pożytków zaś realnych sojusz z Austro-Węgrami nie przyniósł mu dotąd żadnych. Przed paru laty pragnął on pewnej akcyi zbrojnej przy równoległym udziale Austryi. Ta jednak wymówiła się brakiem pogotowia w danej chwili. Ponieważ zamyślona akcya zwłoki *ad feliciora tempora* nie cierpiała, więc z powodu Austryi upaść musiała. Ponieważ żelazny książę z doświadczenia nabył przekonania, że przygotowując się na własną rękę, Austrya nigdy gotową nie będzie, zaprojektował tedy kierownictwo niemieckie w przygotowawczem dziele — innemi słowy interwencyą swoją w organizacyi wojennego zarządu Austryi. Podziękowano mu odmownie.

Zrezygnowawszy na pożytki oręźne, usiłował ks. Bismark zapewnić sobie ze strony Rakuz pożytki finansowe. Wniosek jego odnoszący się do traktatu celnego — spełzł także na niczem. Słowem, w jakimkolwiek kierunku usiłował ks. Bismark zużytkować platoniczną przyjaźń Austryi, ta ostatnia była zawsze niegotową lub niechętną.

Bezpłodny taki związek stygł i musiał osiąść na lodzie. Publicznie nie jest to jeszcze widoczne, ale się rychło dość wybitnie zarysować musi.

Z ukrytych za dyplomatycznemi kulisami tego rodzaju stosunków, następstwa dojrzewać już poczynają. Pierwszem z nich jest niewątpliwe nachylenie się Austryi w stronę Rosyi. Podwójne oświadczenia hr. Kalnokiego przed delegacyami, nie mogą pod żadnym względem być poczytywane, jak się to pewnym politycznym dyletantom wydawać może, za czczy dyplomatyczny komplement, lub za machiawelistyczną finezyę. To istotne przekonanie i szczery wylew uczuć, szczere zaznaczenie istniejącego *de facto* prądu i ciążenia ku Rosyi. I nie jest to też osobiste hr. Kalnokiego zapatrywanie, ani jego predylekcyjna polityka, jak to niektórzy uprzedzeni publicyści mniemają. Hr. Kalnoky nie jest bynajmniej w tym względzie samodzielnym politykiem, jak wogóle nie jest też bynajmniej aktualną głową austryackiej dyplomacyi. Te ostatnie słowa radbym grubo podkreślić, twierdzę bowiem na podstawie zbyt silnej, abym się mógł choć chwilę wahać, że aktualnym, zupełnie samodzielnym i wyłącznym kierownikiem austryackiej zbiorowej polityki, jest ktoś stanowiskiem nieskończenie wyższy — najwyższy nawet w państwie — ktoś, kogo hr. Kalnoky bezwarunkowo słucha, którego woli jest powolnym wykonawcą.

Jeżeli dziwi Was, że hr. Andrassy odjechał chmurny do dóbr swoich, hr. Kalnoky zaś wbrew licznym i pożądanym, zwłaszcza dla Węgrów, wiadomościom o ustąpieniu, pozostał i pozostanie na pewno dalej, to w powyższych słowach znajdziecie rozwiązanie zagadki, której bliżej określać tu nie mogę i nie będę.

Rzeczywisty tedy, pod firmą hr. Kalnokiego działający, sternik polityki austryackiej, widząc rwące się nitki niemieckiego sojuszu, spieszy nawiązać je w innem miejscu tem skwapliwiej, że ufa, iż działając ręka w rękę z nowym sprzymierzeńcem, powetuje te uszczerbki terytoryalne, które poniosła Austrya swego czasu przez odłączenie Lombardyi i Wenecyi.

Stanowcza aneksya Bośnii z Hercegowiną, oraz zajęcie przestrzeni *au delà de Mitrowica*, aż po Salonikę, stanowić mają taki odwet dla Austryi, podczas gdy Bułgarya z Rumelią stałyby się nagrodą dla nowego jej sprzymierzeńca, Staro-Serbia odszkodowaniem dla króla Milana, tron zaś bułgarski zostałby, według przepowiedni ks. Bismarka, miłem wspomnieniem dla ks. Battenberga.

Niemcy za neutralne przypatrywanie się takiemu podziałowi spadku po chorym człowieku, zażądałyby oczywiście dobrych kompensat, które podobno obmyślone już zostały. W odpowiedzi, jakie być mają specyalnie owe kompensaty, czynię to, co uczyniła pewna wysoce miarodajna osobistość, gdy ją ktoś z powołanych w tym przedmiocie zapytywał — spuszczam oczy — i milczę.

Lecz jakie stanowisko wobec takiego obrotu sprawy bałkańskiej zająć mogą i zajmą: Anglia, Włochy i Grecya? Tu znowu czynię to, co czynią miarodajne sfery wiedeńsko-peszteńskie, z których wyniosłem powyższe relacye — patrzę błędnemi oczami w dal, i twierdzę, „że jakoś to będzie.“ *)

*P. S.* W jednym z Waszych redakcyjnych artykułów, przeczytałem słuszne bardzo i cięte *pro memoria* pod adresem agencyj telegraficznych i korespondencyjnych, za puszczanie kłamliwych o sprawie bałkańskiej wiadomości, i bawienie się w przelewanie konjekturalnej wody. Tak jest istotnie, ale mogę objaśnić Wam powody. Bawiący tutaj i w Wiedniu liczni korespondenci pierwszorzędnych pism zagranicznych, w ministeryalnych biurach żadnych, literalnie żadnych informacyj zasięgać nie mogą, w biurach tych bowiem obawiają się, aby nie wywołać najmniejszą niedyskrecyą nowej awantury, w rodzaju tej, jaka miała miejsce w Wiedniu przed paru miesiącami. Z powodu roztelegrafowania po świecie pewnej dyplomatycznej tajemnicy dotyczącej Berlina, na życzenie ks. Bismarka zarządzono ścisłe, choć ciche śledztwo, i wykryto, że tajemnicę wydał sekretarz jednej z wiedeńskich ambasad. Winny został natychmiast wydalony, przestrach zaś i milczenie panuje dotąd w całej sile. Korespondenci są w rozpaczy, i naprożno dotąd naradzają się i łamią głowy nad zaradczemi środkami. Zrozumiecie więc, jak cenną jest każda informacya!

---

### „N. fr. Presse“ w sprawie wydalań.

Z powodu odpowiedzi hr. Kalnokiego na interpelacyę polskich delegatów w sprawie wydalań z Prus, pisze *N. fr. Presse:*

Odpowiedź hr. Kalnokiego polega głównie na tem, iż rząd ani w ogólnych zasadach prawa narodów, ani w powołanym przez interpelantów traktacie handlowym z Niemcami z r. 1881 nie mógł znaleść dostatecznego gruntu prawnego, aby oparł-

*) List powyższy podajemy z zastrzeżeniem, podajemy zaś wogóle, ponieważ pochodzi ze źródła godnego wszelkiego zaufania. (*Przyp. Red. Słowa*).

---

## Z krajowej wystawy węgierskiej w Budapeszcie.

(5)

(Ciąg dalszy)

W ścisłym związku z pawilonem rolnictwa pozostaje drugi pawilon w pobliżu będący, przeznaczony na czasowe wystawy wszelkich jarzyn i ogrodowizn, kwiatów, owoców i winogron. Podczas naszego pobytu w Budapeszcie wystawa ta była już na ukończeniu i gotową do uprzątnięcia, więc właściwie niebyło sposobności do obejrzenia jej, natomiast specyalna wystawa najrozmaitszych winogron wychodowanych w Węgrzech nastąpiła nieco później. Widzieliśmy ją naocznie, możemy więc śmiało powiedzieć, że znakomicie się udała. Było takie mnóstwo okazów winogron, jedne piękniejsze od drugich, że ogromny budynek cały zapełniony zaledwie mógł je pomieścić.

Naprzeciwko pawilonu rolnictwa wznosi się okazały gmach węgierskiego ministeryum skarbu, w którym pomieszczono krajowe wyroby tytoniowe, produkta rządowych kopalń i hut jak: bryły soli ze słynnych kopalń marmaroszskich, okazy złota i srebra w rodzimym stanie z Szemnic i Kremnic, olbrzymie odłamy węgla kamiennego, rudy żelaznej i t. d., niemniej przedstawioną jest manipulacya przy wybijaniu monety. Zwiedzających zaciekawia tutaj fabrykacya cygar liściowych, które kilka wprawnych dziewcząt w oczach przypatrującego się szybko i zgrabnie zwijają. Przy wyjściu z pawilonu odbywa się sprzedaż krajowych cygar i papierosów, biada jednak temu, ktoby się o nie pokusił, gdyż gorzko za to odpokutuje — słusznie powiada francuskie przysłowie: *les cordonniers sont torjours les plus mal chaussés*, gdyż istotnie cygara i tytonie węgierskie są nad wszelki wyraz liche, a pod tym względem wyroby austryackie (jakkolwiek szczególniej w tańszych gatunkach nieliczą się także do najlepszych) stoją bez porównania wyżej. Zapewniano nam, a zapisujemy to jako charakterystyczną oznakę, że sam węgierski minister skarbu mimo niezaprzeczonego patryotyzmu sprowadza dla siebie cygara z Austryi, niemogąc przyzwyczaić się do krajowego wyrobu. Jestto istna ironia i anomalia, że w kraju chodującym tytoń niema dobrych wyrobów tytoniowych:

W tyle za pawilonem rolnictwa leży nieznaczny budynek drewniany — znajdują się w nim różne sprzęty domowe i wyroby gospodarskie, które z powodu przepełnienia nieznalazły miejca w odnośnym oddziale głównego pawilonu przemysłowego. Znachodzimy tutaj oryginalne malowane stoliki i stołeczki dla dzieci, wielkie targowe kosze używane w Węgrzech, drewniane łóżka, model parowca wykonany cały z drzewa, dalej grabie, widły, łopaty, sporą kolekcyę drewnianych pudełek, małych i dużych, kobiałek i koszyków, stołki ogrodowe, taczki, niskie stołki dla szewców, jarzma dla wołów, model peszteńskiego mostu łańcuchowego pleciony z pręcia, koszyki na drób, stągwie, konwie, balie, szatkownice i t. p. Całą połowę budynku zajmują liczne słynne bryczki węgierskie z Keczkemetu i Czegledu, z tych dwie gustownie wykonane zakupił książę parmeński.

Niewielką wprawdzie co do rozmiarów, ale godną widzenia nawet dla osób niefachowych jest wieża wiertnicza wystawiona przez montanistę Belę Zsigmondy, daje ona bowiem dokładne wyobrażenie, w jaki sposób odbywają się poszukiwania wiertnicze w głębi ziemi za ropą, wodą i t. d. Mamy więc zebraną całą kolekcyę wszelkich przyrządów wiertniczych dla zakładania studzien artezyjskich lub dla innych celów, a mianowicie: świdry, nożyce, windy, cylindry blaszane do wpuszczania w głąb ziemi przez zrobiony otwór, liny druciane, sztangi wiertnicze, łyżki do wyciągania ziemi, dłuta wiertnicze, świdry łyżkowe — wreszcie plany, przekroje i fotografowane widoki wykonanych robót wiertniczych, niemniej okazy ziemi wydobywanej na powierzchnię celem przekonania się o geologicznej formacyi pokładów.

Wcale pokaźnie wygląda wystawa austryacko-węgierskiej kolei państwowej. Przed wchodem do pawilonu na placu pod gołem niebem rozłożone są dwa słupy z węgla kamiennego i koksu, pochodzące z Morawicy węgierskiej, gdzie kolej państwowa posiada własne kopalnie i kuźnice żelaza, następnie sygnały kolejowe, szyny, koła, zwrotnice, żurawie, dzwonki elektryczne, budka strażnika i wiele innych przedmiotów mających związek z ruchem kolejowym. Środek pod obszerną werandą zajęły lokomotywy, wagony osobowe, towarowe i dla przewozu koni. Śliczne te wagony pod względem komfortu i elegancyi niepozostawiają nic do życzenia — szerokie, z wygodnemi siedzeniami, mają dostęp z boku a przejście nie przez środek, jak to niewygodnie na innych kolejach urządzono, lecz po jednej stronie. Przez zamknięcie drzwiczek staje się każdy przedział (*coupé*) dla siebie odgraniczonym a ponieważ drzwiczki przedziałów niewychodzą bezpośrednio na świeże powietrze, lecz na boczne przejście w wagonie, przeto o nieznośnych przeciągach, jakich zazwyczaj na innych kolejach doznajemy, niemoże być tutaj nawet mowy. Bezstronnie więc przyznać należy, że wagony austryacko-węgierskiej kolei państwowej są ze wszystkich kolei w Austryi i Węgrzech najpraktyczniej i najwygodniej zbudowane. Wystawiony wagon dla przewozu koni jest, możnaby prawie powiedzieć, zbytkowym, gdyż trzy przedziały po jednej i drugiej stronie wagonu są po bokach grubo wyścielane. Dwa boczne skrzydła zawierają różne przybory i narzędzia kolejowe wyrabiane w warsztatach i kuźnicach, należących do kolei państwowej, mianowicie: żelazne koła, tryby, szruby, szyny, sztaby, sztangi, tokarnie, szlifiernie, piece, sztakiety, popielniczki, lichtarze i t. p., dalej spostrzegamy ogromną mapę kolei państwowych rozwieszoną na ścianie, model kolei górskiej, widok dworca kolejowego austryacko-węgierskiej kolei państwowej w Budapeszcie w przekroju i zdjęty *à vol d'oiseau*, wreszcie kolekcyę suszonych roślin ze szkółek drzewnych, mchów i porostów, rozmaitych gatunków drzew, węgla drzewnego, drzew potrzebnych dla bednarzy, kołodziejów i stolarzy, tablic graficznych i ściennych i t. d. Ta ostatnia kolekcya dotycząca leśnictwa pochodzi z własnych lasów kolei państwowej, które położone na południu Węgier mają obszaru ogółem 152.458 morgów katastralnych.

Minąwszy pawilon węgierskich fabryk gazowych, gdzie znajduje się zbiorowa wystawa wewnętrznych urządzeń zakładów gazowych, zastosowanie motorów gazowych do przemysłu fabrycznego, ulepszone lampy gazowe i t. d., dostajemy się do obszernego budynku węgierskiego mininisteryum komunikacyi i robót publicznych. Okazały a gustowny gmach, mający niespełna 3000 metrów kwadratowych przestrzeni, kosztował 150.000 złr. i składa się z środkowej głównej nawy i dwóch pobocznych skrzydeł. Tutaj umieszczono wszelkie przedmioty dotyczące komunikacyi, żeglugi wodnej i marynarki. Zadziwić musi każdego znaczny postęp, jaki na tem polu, a mianowicie w wydoskonaleniu budowy dróg, uregulowania rzek, kolei, poczt i telegrafów, powstał w Węgrzech w przeciągu kilkunastu ostatnich lat. Rzeczywiście postępy tutaj uwidocznione świadczą o skutecznych usiłowaniach rozszerzania coraz większej oświaty w Węgrzech a zarazem o poważnem dążeniu, aby interesa handlu i przemysłu podnieść przez udoskonalenie i rozszerzenie komunikacyi. Dwa boczne skrzydła zajmują same lokomotywy i wagony kolejowe, środek różne przyrządy telegraficzne, zbiór używanych obecnie pocztowych marek węgierskich, kopert opłaconych, kart korespondencyjnych, przekazów, itd. wreszcie bardzo starannie ułożoną wystawę marynarki wojskowej, a mianowicie: bogatą kolekcyę ryb morskich (między temi kilka rekinów, delfinów i tuńczyk), modele rozmaitych okrętów i parowców marynarki wojskowej, (oczywiście nie brak także owego strasznego potworu morskiego, łodzi torpedowej) następnie widoki i plany budowy portu w Rjece (Fiume) — tudzież mapy plastyczne rybołowstwa na morzu Adryatyckiem.

Tuż w pobliżu mamy połączoną wystawę z Chorwacyi i Slawonii. Budynek co do rozmiarów wprawdzie niewielki, ale wewnątrz odznacza się taką rozmaitością i obfitością wystawionych przedmiotów, że pod tym względem należy niezaprzeczenie do najpiękniejszych i najstaranniej urządzonych, dlatego też zasługuje na obszerniejszą wzmiankę. Pawilon wystawiony na wysokość piętra, ma od frontu wyniosłą czworograniastą wieżę szpiczasto zakończoną, zkąd odsłania się prześliczny widok naokoło, nietylko na cały obszar wystawy, ale także w dalszą stronę ku Pesztu. Tu najlepszy punkt obserwacyjny i najdogodniejsza sposobność szybkiego zoryentowania się na wystawie.

Już na samym wstępie uderza widza bardzo mile i niespodzianie mnóstwo większych i mniejszych kobierców różnokolorowych, któremi nietylko całe wnętrze, dół i piętro, ale także wszystkie boczne ściany nader gustownie przyozdobione zostały. Ponieważ barwy kobierców tkanych jakkolwiek żywe, bardzo szczęśliwie są dobrane, a więc nie nużą oka i nie psują smaku estetycznego, przeto pierwsze wrażenie jest śmiało rzec można imponujące. Kobierce te są jedną ze specyalności chorwackich — miękkie, mięsiste, przypominają trochę wyroby naszych włościan na Rusi, jakkolwiek te ostatnie nie mają tak pięknego doboru żywych i miłych dla oka kolorów. Rozglądając się dalej, natrafiamy ładną kolekcyę ubiorów ludowych na manekinach i różne okazy tkanin, przędziw i innych wyrobów kobiecych, które zestawił umiejętnie D. Herman z Zagrzebia — tuż obok jest bardzo piękna zbiorowa wystawa wyrobów z zakładu karnego w Lepoglawie, mianowicie: koszyki, zgrabne baryłki, ramki, podstawki, czutory, obrusy, serwety, trzewiki, misterne rzeźby, płótna i t. p. Dalej następuje wspaniały wielki bufet rzeźbiony z drzewa dębowego z Kopriwnicy i zgrabne szpiczaste uwieńczenie dachu wykonane z blachy w stylu renesansowym. Środek pawilonu zajmują olbrzymie organy jakiegoś organmistrza z Zagrzebia, a obok wcale nie szpetna Heba w malowniczym narodowym stroju chorwackim (jakkolwiek słowa po chorwacku nie rozumie i jest Pesztenką *pur sang*) podaje przechodzącym, oczywiście za zapłatą, próby win i wódek slawońskich. Po drugiej stronie organów zgrabne flaszeczki, wyrób dyń flaszowych z Zagrzebia, różne sprzęty i narzędzia metalowe, dwa powozy, okazy pirotechniczne z Osieka, kolekcya gaszonych skór garbowanych, siodła, buty, ładownice, pokrowce na rewolwery dla wojska, wreszcze znów kilka chorwackich ubiorów ludowych, pantofle z Osieka, bundy i płaszcze guniowe. W głębi pawilonu zbiorowa wystawa barona Prandaua z jego posiadłości Valpo i Miholjac zawierająca: produkta zbożowe i roślin strączkowych, séry, nasiona drzewne, węgiel drzewny, wyroby mączne, konserwy, wina i śliwowicę własnego chowu i niewyprawione skóry różnych drapieżnych zwierząt — dalej okazałe rogi jelenie wystawione przez hr. Chotka, wyroby szklanne z Osieka, wina hr. Karacsoniego z Kamenicy, wódki i nalewki z destylatów owocowych, słynna na cały świat śliwowica syrmijska, kolekcyjna wystawa produktów rolnych, woda mineralna z Topuska, woda szczawiowa w Apatovac i Karlovaca (Karlstadt) produkta mączne, dębnica garbarska w dwóch ogromnych baniach z Żupanii, czarna jak smoła (fabryka należy do Towarzystwa angielskiego) — wreszcie mineralne produkta (węgle, siarka itd.) zbiór rozmaitych minerałów i mapa okolic węglowych Krapiny.

Henryk Müldnre.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

szy się na nim, reklamować u rządu pruskiego z powodu tych wydalań; że dalej większa część wydaleń dotknęła poddanych rosyjskich, gdyż z Austryaków wogóle wydalono tylko 30 rodzin i 29 poszczególnych osób, i że co do tych, udało się rządowi uzyskać łagodniejszą praktykę i wogóle przyrzeczenie mniej surowego postępowania z austryackimi poddanymi. Rzecz naturalna, iż delegatów polskich odpowiedź ta niezupełnie zadowolniła. Niemieccy delegaci w gruncie rzeczy także tą odpowiedzią nie są zadowoleni, lubo byli do tyla objektywnymi, iż ocenili trudne położenie ministerstwa wobec ściśle zaprzyjaźnionego państwa sąsiedniego i powiedzieli sobie, iż rozwinięcie energii, mimo widocznego bezprawia rządu pruskiego, znaczyłoby, kwestyonowanie podstawy całej zagranicznej polityki, to jest niemiecko-austryackiego przymierza. Żeby zaś rzeczywiście nasz rząd nie był uprawnionym do żądania cofnięcia rozporządzenia banicyjnego, a mianowicie zarówno z mocy ogólnego, jak pozytywnego prawa, tego nie możemy żadną miarą przyznać.

Może nasz rząd działał roztropnie, iż nie dotykał drażliwości Prus — a najdrażliwszymi są tam wtedy, gdy się czują w bezprawiu — ale żeby każde państwo miało prawo, każdego obcego bez powodu ze swego terytoryum wydalać, to nietylko jest kwestyą sporną, ale to byłoby tak barbarzyńską maksymą, iż gdyby się jej na seryo kiedyś jakieś państwo trzymać chciało, to musiałyby się zjednoczyć wszystkie inne państwa, aby tę maksymę w interesie cywilizacyi obalić. Można sobie wystawić, coby się stało z całym ruchem w epoce kolei żelaznych, telegrafów, powszechnego związku pocztowego, gdyby ta maksyma była uznaną i zastosowaną! — Niech się też zapytają w Berlinie, czyby tam uznano to, jako prawo Austryi, gdyby pewnego dnia przyszło na myśl naszemu rządowi z jakiejkolwiek t. z. racyi stacyi, tysiącom chorych, którzy corocznie z Niemiec do nas przybywają, aby szukać pomocy w naszych wyjątkowych źródłach leczniczych, zabronić pobytu na terytorym austryackiem! Taka hańba wieku nigdy nie została uznaną za prawo i nigdy za prawo uznaną nie będzie.

Prawo wydalania jakiegoś państwa nie sięga po za potrzebę jego bezpieczeństwa i porządku, a że nie należy tych granic według własnego widzimisię przekraczać, to już z tego wypływa, że gdyby dla samowoli nie było żadnej granicy, to państwo miałoby tak samo prawo obcokrajowców zabijać, jak ich wydalać. Mniej jeszcze przyznać można, iż traktat handlowy z Niemcami, który naszym poddanym, trudniącym się przemysłem w Niemczech, zapewnia równe traktowanie z krajowcami, nie sprzeciwia się wydalaniom. Gdyby prawdą było, co powiedział hr. Kalnoky, iż pozwolenie pobytu nie jest już objęte prawem w tym traktacie zabezpieczonem, jakiż sens miałoby to całe postanowienie? Prusy w takim razie chcąc ten traktat uczynić iluzorycznym, potrzebowałyby tylko w każdym poszczególnym wypadku, w którym chciałyby austryackiemu przemysłowcowi odjąć prawa z tego traktatu płynące, po prostu go tylko wydalić i powstałaby nawskróś nowa teorya, iż traktat zawarty dla wzajemnej ochrony poddanych, miałby ich bronić przeciw mniejszemu złemu, to jest przeciw wyjątkowemu opodatkowaniu, nie zaś przeciw większemu złemu, które niszczy całą ich egzystencyę. Nie, rząd może zpomiędzy dwojga złego wybrał mniejsze, nie stawając w sprawie wydalań na stanowisku prawnem, ale ludy austryackie, a z niemi narody całego cywilizowanego świata protestują przeciw zasadzie bezwzględnego prawa banicyi, z jakiem wystąpiły Prusy, te same Prusy, które niedawno zniesienie edyktu Nantejskiego i przyjęcie wypędzonych protestantów francuskich święciły jako podstawę swego ekonomicznego rozkwitu.

Łatwo zrozumieć, iż delegaci polscy oświadczeń ministra nie mogli pozostawić bez odpowiedzi. W Galicyi postępowanie rządu pruskiego wywołało szczególniejsze niezadowolenie, i brano je w związku z ową polityką ks. Bismarka, która także porozumienie się z kuryą w sprawie obsadzenia arcybiskupstwa Poznańskiego wysoce utrudnia, i która w wywodach p. Puttkamera o stosunkach w polskich częściach Prus szczególnie ostro zaznaczoną została. W nocie, jaką odpowiedział ks. Bismark na przedstawienia austryackiego rządu, podano też zwichnięcie narodowych stosunków za motyw wydalań.

Polscy delegaci Czerkawski i Hausner zbijali wywody hr. Kalnokiego, krytykując nie bez przyczyny jego zapatrywania prawne, jakoby prawo państwa do wydalania nie doznało ograniczenia przez traktat handlowy. Gdyby to zapatrywanie słusznem było, w takim razie wogóle byłoby zbytecznem stypulować w traktatach prawo wykonywania przemysłu przez cudzoziemców, gdyż obecność w kraju jest nieodzownym warunkiem trudnienia się przemysłem. Galicyjscy delegowani oświadczyli zarazem, iż przywiedzione przez ministra spraw zagranicznych daty wcale nie wyczerpują rozmiaru wydalań, i w istocie byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby wskutek nowych urzędowych dochodzeń liczba wydalonych poddanych austryackich dokładnie skonstatowaną została. Jestto wogóle rzeczą bardzo smutną, iż zasada nieinterwencyi rozciąga się tak dalece, że wielkie państwo nie czuje się uprawnionem do wyjednania dla swoich obywateli pobytu w zaprzyjaźnionych krajach przez pokojowy środek politycznego wpływu. Niemcy są państwem, w którem panuje przeludnienie, i które tysiące swoich dzieci wysyła w szeroki świat, aby tam szukały pożywienia i zarobku. Jestto niebezpieczny prejudykat, który postawił ks. Bismark, uważając za dostateczne motywa wewnętrznej polityki, aby wydalaniom takie nadać rozmiary, a życzymy tylko, aby Niemcy, rozrzuceni po wszystkich częściach świata, nigdy nie doświadczyli tego, jak gorzko to jest nagle być wypędzonym z domu i ogniska, stracić egzystencyę i mozolnie zdobyte stanowisko, i z powodu wewnętrznej polityki zostać materyalnie zrujnowanym.

## KORESPONDENCYA „CZASU.“

**Lwów** 12 listopada.

Nierozgłośna, bo niewpadająca w oko tak, jak inne sprawy, ale niemniej przeto dobroczynna pod względem ekonomicznym akcya melioracyjna około stopniowego zdobywania ogromnego obszaru, znajdujących się w kraju nieużytków, dla kultury rolniczej i leśnej z każdym rokiem wykazuje większe rezultaty, chociaż trudności nasuwające się na każdym kroku są liczne i przykre. Melioracya ta ogarnęła już teraz siedm powiatów: Nisko, Tarnobrzeg, Jarosław, Cieszanów, Mościska, Jaworów i Przemyślany. Kiedy inicyator tej melioracyi komisarz Hołowkiewicz przed kilku laty pierwsze podejmował czynności, dwa tylko powiaty Nisko i Tarnobrzeg wchodziły w plan akcyi. W siedmiu powyżej wyliczonych powiatach wydmiska nieurodzajne wolne od podatku wynoszą 10.043 morgów. Dotąd zdeklarowało gotowość do prowadzenia i popierania zalesień 84 gmin, których nieużytki przedstawiają obszar ziemi o 6500 morgach. Zatem większa połowa gmin zrozumiała już swój interes, mniejsza zaś trwa dotąd w oporze, przejęta niedorzecznem przekonaniem, że wydmiska po zalesieniu wydarte zostaną gminom. Stopniowo i ta oporna mniejszość przyjdzie do przekonania, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o jej interes. Zalesiono już dotąd przeszło 2000 morgów, a widok tych dla kultury zdobytych i mimo to gminom niewydartych obszarów trafi do przekonania zaślepionych i uprzedzonych może lepiej i prędzej, aniżeli dotychczasowe pouczenia i refleksye, przyjmowane zawsze z niedowierzaniem. Oby jaknajprędzej utorowało sobie drogę to przekonanie, bo jeszcze wiele, bardzo wiele pozostaje do zdziałania. Dość powiedzieć, że w całym kraju obszary nieużytków wynoszą 80.000 morgów, z czego na wydmiska przypada 36.000 morgów. Najbliższym celem akcyi około zalesienia nieużytków są powiaty Brzozów, Mielec, Kolbuszowa i Łańcut. Tam to głównie uprzedzenie, że zalesione nieużytki wydarte zostaną gminom, pobudza włościan do odmawiania wszelkiej pomocy akcyi melioracyjnej, a nawet do stawiania przeszkód, na razie trudnych do usunięcia.

Już dawniej donosiłem, że ministerstwo oświecenia ze względu na kilka ostatniemi czasy zaszłych wypadków kondemnaty nauczycieli szkół ludowych, wezwało wszystkie krajowe Rady szkolne, aby przy ustanawianiu nauczycieli tej kategoryi zawsze ściśle badały antecedencye kandydatów. Władze polityczne otrzymały polecenie, aby jak najspieszniej dokładne dawały informacye o kandydatach co do ich zachowania się. Ze swojej strony wezwała nadto nasza krajowa Rada szkolna wszystkie okręgowe Rady szkolne, aby ze względu, że tak w interesie administracyi, jak i szkolnictwa pożądaną jest rzeczą, ażeby władze powiatowe utrzymywane były w dokładnej ewidencyi co do osób nauczycieli szkół ludowych w swoich okręgach, uwiadamiano bezzwłocznie te władze o każdej zmianie w stanie nauczycieli.

Kolej lwowsko-czerniowiecka wniosła do ministerstwa handlu jeneralny projekt przedłużenia linii Lwów-Rawa ruska od tej ostatniej miejscowości do Bełzca. Ministerstwo handlu uznało przedłożony sobie projekt za odpowiedni do wykonania i zarządziło rewizyę trasy, która ma być jak najspieszniej dokonaną.

W ostatnich czasach spostrzeżono w niektórych miejscowościach wschodniej Galicyi ajentów z Rumunii zakupujących konie. Zakupiono wprawdzie niewielką ilość koni, ale zawsze nasuwa się do myśl, że zakupna dokonane zostały w celach wojskowych.

## Delegacye.

**Wiedeń** 12 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, zostało przedłożone sprawozdanie o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych. Wśród dyskusyi, delegat Sturm, powołując się na oświadczenie, uczynione w komisyi przez Dr Riegera, co do polityki wschodniej, podniósł, iż przywiązuje do tego znaczenie, aby w sprawozdaniu dano wyraz odmiennym zapatrywaniom większości komisyjnej i uczynił wniosek o umieszczenie w sprawozdaniu mniej więcej następującego ustępu: „Oceniając, jak przynależy, złożone przez p. Ministra spraw zagranicznych wyjaśnienia sytuacyi zewnętrznej, komisya, w myśl Najw. przemówienia monarszego do Delegacyi, zgadza się z polityką wschodnią wspólnego Rządu, skierowaną do przywrócenia opartego na traktacie berlińskim *status quo ante.*“

Przewodniczący komisyi i referent zgadzają się na to. Delegat Dr Rieger jest zdania, iż przez przyjęcie powyższego wniosku, związanoby ręce p. Ministrowi.

Pan Minister hr. Kalnoky nie widzi w tem żadnego ograniczenia, i nie ma nic do nadmienienia przeciw wnioskowi.

Następnie przyjęto wniosek Dra Sturma i przystąpiono do rozpraw nad kredytem okupacyjnym.

Del. Chlumecky mówił o swoich spostrzeżeniach, poczynionych w czasie podróży po krajach okupowanych i interpelował, czy pomimo ruchu na półwyspie Bałkańskim stosunki w tych krajach są i obecnie także zadowalające. Del. Mattusz domagał się wyjaśnień w sprawie ukazujących się tu i owdzie band rozbójniczych. P. Minister Kallay, odpowiadając na powyższe pytania, wyjaśniał obszernie obecne położenie. Wypadki w Bułgaryi oddziałały i dały się uczuć przez Serbię aż do granicy bośniackiej i nie mogły pozostać bez wpływu na stosunki w Bośnii. Pomimo to p. Minister może zapewnić, iż Bośnia i teraz także tak zupełnie jest spokojną, jak była w lecie w czasie podróży del. Chlumeckiego, a niema bynajmniej żadnych symptomatów, któreby wskazywały, iż zadawalający ten stan mógłby być w jakim bądź kierunku obalonym. P. Minister zapewnił, iż bezustannie informuje się o stosunkach prowincyj okupowanych i nie obawia się niczego takiego, coby mogło być dlań niespodzianką.

P. Minister stwierdza, iż wogóle bezpieczeństwo publiczne poprawia się stanowczo z roku na rok, co jest najpewniejszym dowodem skonsolidowania stosunków w tych krajach i przypomina dalej, że na wieść o przybyciu Najj. Pana na granicę bośniacką zamanifestował się ruch najżywszy wśród całej ludności. Ludność spieszyła tłumnie ku granicy dla ujrzenia Monarchy, tak, że władze były zniewolone działać — nie w celu rozżarzenia, lecz owszem przytłumienia tego ruchu, aby nie dopuścić do formalnej wędrówki ludów. Wrażenie, jakie wyniosły deputacye, które miały zaszczyt przedstawić się Najj. Panu, było potężne. Wrażenie to oddziaływa dotychczas w kraju i przyniesie niezawodnie na przyszłość bardzo dobre następstwa.

Mówca wyjaśnia następnie obszernie ekonomiczne i handlowe stosunki, powtarzając wogóle te wywody, które poczynił w komisyi Delegacyi węgierskiej.

W dyskusyi szczegółowej kredyt okupacyjny został przyjęty.

Najbliższe posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się w piątek wieczorem.

## Sprawy miejskie.

**Posiedzenie Rady miejskiej dnia 12 listopada.**

Przewodniczący Prezydent Dr Szlachtowski.

Na wstępie posiedzenia odczytanem zostało pismo r. m. X. kan. Midowicza, wystosowane do Rady miejskiej. Pismo to zaznacza, że na ostatniem posiedzeniu Rady nie dopuszczono do głosu X. kan. Midowicza, gdy wniesiono do Prezydyum interpelacyę w sprawie pewnych restauracyj około kaplicy Zygmuntowskiej w katedrze na Wawelu. A właśnie X. kan. Midowicz pragnął przemówieniem swojem te przedwczesne wieści, na jakich owa interpelacya była osnutą, bezzwłocznie odeprzeć i rzeczywisty stan należycie wyświecić, a tem samem dalszemu szerzeniu obwinień i niepokojeniu umysłów natychmiast w samym zarodzie w gronie Rady tamę położyć, i dlatego prosił dwukrotnie o udzielenie głosu w celu faktycznego sprostowania. Gdy wszakże nie udzielono głosu r. m. X. kan. Midowiczowi, aczkolwiek inny z radców przemawiał w tej sprawie, dlatego X. kan. Midowicz musi to skazanie go na milczenie w sprawie zarówno ogół publiczności, jak i X. kan. Midowicza, jako członka kapituły katedralnej krakowskiej, bezpośrednio obchodzącej, uważać za objaw osobiście go upośledzający i zdolny skompromitować w opinii zarówno Rady, jak i wyborców. Ażeby więc w przyszłości nie znaleść się więcej w podóbnem upośledzającem położeniu, składa X. kan. Midowicz mandat swój na członka Rady miejskiej.

Prezydent zabiera głos i streszcza przebieg wiadomych interpelacyj, w których poruszono także sprawę kaplicy Zygmuntowskiej. Kiedy po odpowiedzi Prezydenta niektórzy radcy żądali otwarcia dyskusyi nad sprawą, Prezydent zapytał się Rady o jej wolę w tej mierze, a Rada oświadczyła się przeciw otwarciu dyskusyi. Po tem już oświadczeniu Rady zażądał głosu X. kanonik Midowicz, celem omówienia tej sprawy, Prezydent więc z powodu uchwały Rady nie mógł się przychylić do życzenia X. kan. Midowicza. Prawda, że zabierał po tej uchwale głos r. m. Prezes Dr Majer, nie mówił on wszakże w poruszonym przedmiocie bezpośrednio, lecz wyjaśnił tylko, o co właściwie do Akademii udał się rząd ze względu na zamierzone pomnożenie urzędów konserwatorskich w kraju. Prezydent sądzi, że pismo r. m. X. kan. Midowicza należy odesłać do sekcyi prawniczej.

B. prezydent Dr Weigel nie radzi odsyłać pisma r. m. X. kan. Midowicza do sekcyi, albowiem zaszło tu, jak widać po tak lojalnem wyjaśnieniu Prezydenta, nieporozumienie, a nieporozumienie to właśnie tem lojalnem wyjaśnieniem ze strony Prezydenta usuniętem zostało. Gdyby r. m. X. kan. Midowicz obecnym był na posiedzeniu, to nie ulega wątpliwości, że właśnie wskutek tego wyjaśnienia cofnąłby swą rezygnacyę. Wnosi więc, aby nie wdawać się w formalności i nie odsyłać pisma X. kan. Midowicza do sekcyi prawniczej, lecz aby Rada uprosiła Prezydenta, iżby jej imieniem nakłonił X. kan. Midowicza do dalszego pozostania w Radzie. (*Brawo!*).

R. m. Prezes Dr Majer przemówił w tym samym duchu, jak Dr Weigel. Mowca wskazuje, że istotnie zaszło tylko nieporozumienie, które X. kan. Midowicz wziął zupełnie z innej strony, niżby rzeczywiście należało. Mowca podnosi gorliwą pracę i usługi X. kan. Midowicza w Radzie, która poniosłaby istotnie szkodę, gdyby pozbawioną została jego czynnego udziału. Uchwałą swoją, natychmiast powziętą, odda Rada sprawiedliwość zasługom X. kan. Midowicza i wyrządzi mu zadośćuczynienie.

W głosowaniu przyjęła Rada jednogłośnie wniosek b. Prezydenta Dra Weigla, i wszyscy są przekonani, iż X. kan. Midowicz po tak dokładnem wyjaśnieniu sprawy cofnie swą rezygnacyę i nadal, jak dotąd, skutecznie w Radzie pracować będzie, tem więcej, że się zastrzeżono solennie podczas wnoszenia rzeczonych interpelacyj, iż nie są one przeciw nikomu osobiście skierowane.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przedłożone zostały dwa naglące wnioski ze strony sekcyi ekonomicznej, dotyczące: 1) zakupna maszyny do zamiatania ulic za kwotę 700 złr. w fabryce maszyn Eckera w Berlinie, tudzież pługa do zgartywania śniegu i błota z fabryki Schmidta w Simmering za kwotę 800 złr.; 2) naprawy bezzwłocznej wału ochronnego nad Wisłą na Rybakach, kosztem 900 złr. Pierwszego wniosku sprawozdawcą był r. m. Dr Hajdukiewicz, drugiego dyrektor budownictwa miejskiego p. Niedziałkowski.

Nad obu wnioskami wywiązała się dyskusya, a dotyczyła ona w pierwszym rzędzie wątpliwości, czy maszyna do zamiatania ulic, da się zastosować do naszych ulic i bruków i czy ona rzeczywiście da możność oszczędności w porównaniu z dzisiejszym systemem zamiatania ulic. Bardzo słusznie podniósł r. m. Szpakowski, aby ze względu na obecne stosunki nie sprowadzać maszyny do zamiatania z Berlina, a na tym punkcie wszyscy mowcy popierali r. m. m. Szpakowskiego. Po odpowiedzi sprawozdawcy, który wykazał korzyści z użycia maszyny do zamiatania ulic, przyjęto wniosek co do jej kupna, z tem zastrzeżeniem r. m. Szpakowskiego, aby jej nie sprowadzać z Berlina. Przyjęto też wniosek o zakupno pługa do zgartywania śniegu i błota. Wydatek na te przyrządy nie obciąży tak dalece budżetu, gdyż już w budżet tegoroczny wstawiona była kwota 1,200 złr. na sprawienie walca żelaznego, którym szosy miały być gładzone. Sekcya wszakże odstąpiła od zakupienia walca, jako niepraktycznego, wnioski w tej mierze zastrzegając sobie na później, można więc będzie tej kwoty użyć na sprawienie maszyny do zamiatania i pługu do zgartywania.

Przyjęto też wniosek co do naprawy wału ochronnego na Rybakach, po wykazaniu, że ten przekop jest niezbędnie potrzebnym. Na odnośne pytanie r. m. Chęcińskiego dowiedziała się też Rada, że wyszło już z Prezydyum do rządowej komisyi regulacyi Wisły przedstawienie co do przekopu w Dębiu, któryby ułatwiał odprowadzanie masy wód, w czasie powodzi, a więc zmniejszał gromadzenie się ich tuż pod miastem.

B. prezydent r. m. Dr Weigel, czyni jeszcze naglący wniosek, aby Prezydent poczynił starania, iżby most, do budowy którego zobowiązaną jest dyrekcya kolei północnej umową z rządem, stanął przed rogatką Zwierzyniecką, a nie, jak się to słyszeć daje, pod klasztorem zwierzynieckim. Dr Weigel doświadczył za czasów swego urzędowania, jako prezydent, że na oświadczeniach jeneralnej dyrekcyi kolei północnej polegać nie można, bo dla własnego nie już interesu, ale stosunkowo drobnego oszczędzenia wydatków, poświęcić ona gotowa interesa miasta, byle wybudować cokolwiek krótszą linię pod klasztorem, któraby mogła służyć do spychania starych i zepsutych wozów. — Linia wewnątrz wałów musi być ekwiwalentem za dworzec w Płaszowie, którego niestosowność teraz na jaw wychodzi, gdyż zbudowano drugi dworczyk przy cmentarzu podgórskim. Most przed rogatką Zwierzyniecką ma służyć dla wygody publiczności i interes miasta wymaga budowy mostu w tym punkcie, uznał to zresztą nawet minister handlu bar. Pino za swego tu pobytu, a projekt ten poparła gorąco inżynierya wojskowa.

Wniosek r. m. Dra Weigla przyjęto.

Prezydent dał jeszcze wyjaśnienia w tej sprawie i przytoczył przyrzeczenia, jakie mu uczyniono w Wiedniu w ministerstwie handlu i w ministerstwie wojny, że linia kolei cirkumwalacyjnej pójdzie wewnątrz wałów. Uznaje jednak konieczność ciągłego pilnowania tej sprawy.

W sprawie, nad którą sumiennie i tak długo, a znakomicie pracował, występuje na mownicę r. m. JE Dr Kopff. Streszcza on z pamięci cały przebieg tyle zawiłego sporu w znanej sprawie leczenia ubogich chorych miejscowych w szpitalu św. Łazarza, jaki to spór toczył się między gminą m. Krakowa a Wydziałem krajowym, a który to spór rozstrzygnęło Namiestnictwo znanem już orzeczeniem. Otóż r. m. JE. Dr Kopff, jako sprawozdawca sekcyi prawniczej, przedkłada ze względu na to orzeczenie następujące obszernie umotywowane wnioski:

1) Przyjąć za normę postępowania w przyszłości przez Magistrat orzeczenie Namiestnictwa z d. 29 sierpnia 1885 r. l. 44,754 w sprawie leczenia ubogich chorych miejscowych w szpitalu św. Łazarza w ustępie pierwszym pod względem odsyłania na bezpłatną kuracyę do tegoż szpitala ubogich chorych i położnic do m. Krakowa przynależnych, którzy ani sami, ani przez drugich do tego obowiązanych, taksy kuracyjnej złożyć nie są w stanie. 2) Przyjąć na teraz do wiadomości ustęp drugi tego orzeczenia, odnoszący się do żądanego przez Wydział krajowy zwrotu taks kuracyjnych w sumie 42,715 złr.

Wnioski Rada uchwaliła bez dyskusyi, wyrażając na wniosek r. m. Baranowskiego podziękowanie sprawozdawcy za tak mozolną i skuteczną pracę.

Na wniosek r. m. Gwiazdomorskiego, jako sprawozdawcy sekcyi skarbowej, powzięto następującą uchwałę:

Fundusz emerytalny wypożyczy gminie m. Krakowa swój kapitał 78,000 złr. na budowę szkoły na Kazimierzu pod następującemi warunkami: *a*) Kapitał wypożyczony ma być intabulowany na wybudować się mającej szkole na rzecz funduszu emerytalnego. *b*) Kapitał ten ma zwrócić gmina funduszowi emerytalnemu w ratach rocznych po 3000 złr. począwszy od dnia 1 stycznia 1887 r. *c*) Raty zwrócone lokować będzie komisya emerytalna korzystnie, a procenta od tych rat przelewane będą do funduszu miejskiego w myśl art. 4 uchwały Rady m. z dnia 3 lipca 1873 r. *d*) Kontrakt pożyczki będzie zawarty notaryalnie, a do podpisania takowego upoważnia Rada Prezydenta, tudzież r. m. Gwiazdomorskiego i Baranowskiego.

Na wniosek tegoż samego sprawozdawcy, uczyniony w imieniu tejże samej sekcyi, uchwalono oddać komisyi administracyjnej bezpłatnie pod wyłączny gospodarczy zarząd wszystkie realności, będące własnością gminy, używane dotychczas przez komisyę administracyjną za opłatą czynszu na biura, składy itd.

Uchwalono też ekstabulacyę czynszu ziemnego i przyznano jednej wdowie po urzędniku Magistratu emeryturę.

Na tem skończyło się posiedzenie, do dalszych bowiem obrad brakło potrzebnego kompletu.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 13 listopada.

**Komisya sanitarna krakowska** odbyła w dniu 9 bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego posiedzenie, na którem fizyk miejski Dr Buszek uwiadomił o wykonaniu dawniejszych uchwał komisyi i podał cyfry odnoszące się do chorobliwości i śmiertelności w Krakowie w ostatnich miesiącach, z czego się pokazuje, iż stan zdrowia ogólne go był bardzo pomyślny. Z chorób zakaźnych występuje najczęściej odra, kiedyniekiedy płonica z przebiegiem bardzo łagodnym. Co do tyfusu, o którym wspomniał pan minister wojny w delegacyach, twierdząc, iż pojawia się on bardzo często w Krakowie, średnio 158 przypadków śmierci w stosunku 100,000 ludności, to niewiadomo, na jakich wykazach opierał się p. Minister, gdyż w latach 1877 do 1884 umierało na tyfus brzuszny w Krakowie średnio tylko 53 na 100,000. Gdybyśmy nawet zliczyli wszystkie trzy choroby miano tyfusu noszące, jak tyfus brzuszny, wysypkowy i powrotny (który pojawił się i panował w Krakowie tylko w roku 1878), to i tak otrzymamy cyfrę znacznie mniejszą (120.6), od podanej przez pana Ministra wojny. Nie można też zapominać, iż w liczbie przypadków śmierci w Krakowie zaszłych, mieści się bardzo wiele takich, które począwszy się gdzieindziej, skończyły się w krakowskich szpitalach i idą na rachunek Krakowa. R. m. Dr Domański, podniósł przy tej sposobności ponownie potrzebę prowadzenia statystyki śmiertelności w ten sposób by osoby z poza Krakowa do szpitali tutejszych przybyłe, i w nich zmarłe, nie były wliczane, natomiast by notowano dokładnie ostatnie miejsce zamieszkania osób zmarłych w szpitalach, gdyż tylko w ten sposób nabrać będzie można dokładnego wyobrażenia o śmiertelności w samym Krakowie i różnych jego dzielnicach, co ważną będzie wskazówką dla przedsięwzięcia stosownych środków zaradczych. Wniosek ten przyjęto i uchwalono poczynić stosowne kroki u Magistratu i u komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza tak, by od 1-szego stycznia 1886 r. prócz statystyki dotychczas prowadzonej, odbywało się obliczanie w sposób przez r. m. Dra Domańskiego żądany. Szczepienie ospą na koszt miasta odbyło się w r. bieżącym bardzo energicznie, gdyż zaszczepiono 1194 dzieci. Do zbadania sprawy stawiska w ogrodzie realności Librowskich na Wielopolu, wyznaczono podkomisyą z Drów Korczyńskiego i Grabowskiego z zaproszeniem prof. Dra Szajnochy. Instrukcyę budowy prawidłowych dołów kloacznych i wychodków, wypracowaną przez inżyniera sanitarnego Świerzyńskiego, oddano do referatu podkomisyi z Drów Grabowskiego i Warschauera.— Wskazówkę do desinfekcyi, ułożoną przez wyznaczoną do tego podkomisyą uchwalono z małemi zmianami i postanowiono ogłosić drukiem. Stałą instrukcyą dla miejskiej służby zdrowia, podzieloną w myśl wniosku r. m. JE. Dra Kopffa na stosowne części przekazano, celem zdania sprawy r. m. Drowi Domańskiemu. R. m. Dr Pareński wniósł, by ze względu na bezpieczeństwo przechodniów tłuczenie konserwy nie odbywało się na placach i ulicach. Wniosek ten przekazano sekcyi ekonomicznej celem uwzględnienia. — R. m. Dr Domański zwrócił uwagę, iż mimo górzystego terenu okolic Krakowa, nie wszystkie jednokonki zaopatrzone są w konieczne dla bezpieczeństwa hamulce, a wózki pocztowe kursują nieraz bez przepisanych latarń. Uchwalono poczynić stosowne kroki celem zaradzenia złemu. W końcu postanowiono na wniosek r. m. Dra Domańskiego przedstawić Radzie miejskiej potrzebę zaproszenia fizyka powiatowego Doc. Dra Ponikły do udziału w pracach komisyi sanitarnej, a zaproszono z urzędu do niej inżyniera sanitarnego Świerzyńskiego.

— **Krakowskie Koło nauczycieli szkół wyższych.** Ponieważ na posiedzeniu d. 8 b. m. porządek dzienny nie został wyczerpany, przeto dalszy ciąg tego posiedzenia odbędzie się w niedzielę d. 15 b. m. o g. 10½ przed południem w „Collegium minus“ (II p.).

*Ludomił German*, sekretarz. *Michał Bobrzyński*, przewodniczący.

— **Walne zebranie** członków krakowskiej filii stowarzyszenia „Czerwonego krzyża“ zwołanem zostało na niedzielę d. 15go b. m., godzinę 11 przed południem, do sali obrad Rady miejskiej. Jak wiadomo, jest to już po raz drugi zwołane walne zgromadzenie, gdyż pierwsze nie doszło do skutku z powodu braku odpowiedniej liczby członków, na tem więc drugiem zgromadzeniu wybranym będzie Wydział stosownie do postanowień statutu, a to bez względu na liczbę obecnych członków.

— **Sekcya piąta** Rady miejskiej, której przydzielone zostały sprawy dobroczynne, udzieliła zapomogi z fundacyi Dietla dla podupadłych rzemieślników, Walentemu Oraczewskiemu, byłemu rzeźnikowi. Zapomoga ta w kwocie 52 złr. 50 c., wypłacaną bywa w kuponach od listu zastawnego na 1,050 złr.

— **Tytuł hrabiowski** nadał Cesarz, jak nam donoszą, p. Romanowi Michałowskiemu.

— **Woda studzienna krakowska.** Jak niekorzystnie zanieczyszczanie ziemi materyami odpadowemi z życia ludzi i zwierząt wpływa na wodę studzienną, mamy bardzo wybitny przykład z porównania wody ze studni w realności miejskiej na Dajworze, tuż nad Wisłą, z wodą w rzeźni, zbudowanej na gruncie dawniej zupełnie pustym. I tak:

| | na Dajworze: | w rzeźni: |
|---|---|---|
| Twardość całkowita | 78° | 34° |
| „ trwała | 42·2° | 12° |
| Chloru w litrze gramów | 0·18408 | 0·03894 |
| Składników stałych | 1·656 | 0 534. |

Obydwie studnie znajdują się tuż nad Wisłą, której woda miękka ma bardzo mało składników stałych. Błędne jest więc mniemanie, że Woda z Wisły do pobliskich studzien przez ziemię przecieka, jest bowiem wprost przeciwnie, wody gruntowe toczą się według prawideł siły ciężkości do Wisły, a podnoszenie się wody w studniach podczas jej wzbierania, polega nie na przeciekaniu wody rzecznej, lecz na podnoszeniu się wody gruntowej, zatrzymanej w swym biegu do Wisły przez podniesienie się zwierciadła wody w rzece.

— **Z Komitetu wydalonych.** Dziś przybył z Królewskiej Huty, na Górnym Szlązku, majster krawiecki, Michał Hulawa, poddany austryacki, rodem z Lanckorony, któremu starostwo wadowickie odnowiło było 16go lipca 1884 r. paszport na trzy lata, tak, że expiracya tegoż nastąpiłaby dopiero w r. 1887. Tymczasem, bez względu na 12-letni pobyt w najlegalniejszych warunkach człowieka, który przez tak długi przeciąg czasu nie dał władzom najmniejszego powodu do zażalenia, doręczono mu 7go października rozkaz opuszczenia terytoryum pruskiego z końcem tego miesiąca. Jedyne uwzględnienie uzyskać mu się udało u burmistrza miasta, który mu pozwolił zostawić żonę i czworo dzieci aż do 14go b. m., aby mógł przez ten czas wystarać się u Komitetu krakowskiego o zapomogę na sprowadzenie rodziny. Cytujemy fakt bez komentarzy.

— **Gęsia uczta** odbyła się wczoraj w sali Towarzystwa strzeleckiego, a zasiadło do niej kilkudziesięciu członków tegoż Towarzystwa. Po gęsinie wnoszono toasty miodem, przedewszystkiem zaś toast na cześć p. Wiktora Wojciechowskiego, oficyała szpitala ś. Łazarza, który tę ucztę urządzał.

— **Ks. Odescalchi,** naczelnik rodu, książę rzymski i książę syrmijski, zmarł onegdaj rano w Rzymie w 82 roku życia. Ożeniony był z hrabianką Zofią Branicką, siostrą hr. Adamowej Potockiej. Był to pan odznaczający się głęboką wiedzą, znawca wielki starożytnych języków i człowiek obdarzony wyższym umysłem. Zostawia dwóch synów ks. Baltazara i ks. Władysława, oraz córkę hr. Kufstein.

— **Ślub.** W Poznaniu pobłogosławiony został w kościele Najśw. Panny Maryi związek małżeński między hr. Tadeuszem Morsztynem, synem zamieszkałej w Krakowie hr. Sabiny z Karnickich Morsztynowej, z panną Celiną hr. Bnińską, córką Maksymiliana hr. Bnińskiego.

— **Leon Ulrych,** jak nam donoszą z Paryża, zmarł we Francyi przed paru tygodniami, w 76 roku życia. Imię to głośne niegdyś w publicystyce, zapisane na zawsze w poezyi dramatycznej, należy do chwilowo zapomnianych — tak mało zmarły miał stosunków z krajem

Urodzony w Urzędowie w Lubelskiem, wraz z bratem Franciszkiem brał udział w powstaniu 1831. Brat, któremu odjęto ramię po bitwie grochowskiej, pozostał w kraju — Leon emigrował. Szczegóły z życia tułaczego mało znane, wiemy tylko, że dawna sąsiedzka z kraju znajomość z rodziną Koźmianów, zbliżyła go do towarzyszy wygnania Jana i Stanisława Koźmianów, że wraz z tym ostatnim, równie jak on biegły znawca literatury, zabrał się wcześnie do tłómaczenia Szekspira. W r. 1848 przybywa Leon Ulrych do Krakowa — zakłada z Aleksandrem Szukiewiczem dziennik *Jutrzenkę*, w którym okazuje pierwszorzędną zdolność publicystyczną i bardzo szeroką wiedzę. Po r. 1848 powraca do Francyi, kończy tłómaczenia Szekspira, które w zbiorowem wydaniu — wychodzą z druku w Warszawie. Jak wiadomo, trzech poetów złożyło się na to pomnikowe dzieło: Paszkowski, Koźmian i Ulrych. Osiada w Bordeaux i tam zajmuje się handlem. Bezżenny, niema stosunków z krajem i rodziną.

Brat Leona, Franciszek Ulrych, po kampanii 1831 zostaje adwokatem w Lublinie. Skutkiem nieszczęść 1863 r., których ofiarą padają synowie i fortuna — umiera w Lublinie — a sędziwa wdowa w wielkiej niedoli i osieroceniu chroni się dziś w Krakowie.

Smutne losy tej rodziny, która wydała dwóch ludzi zasłużonych. Mamy nadzieję, że ci, co go bliżej znali, podadzą bliższe szczegóły z życia publicysty i poety pierwszorzędnej miary.

**Repertuar teatru krakowskiego.**

W sobotę 14go: Po raz pierwszy *Karyerowicz*,

komedya w 4 aktach, oryginalnie napisana przez J. Blizińskiego.

W niedzielę 15go: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny ludowy w 6 odsłonach, A. W. Lassoty, z muzyką K. H., (po raz siedmdziesiąty ósmy).

We wtorek 17go: *Karyerowicz*, komedya w 4 aktach, J. Blizińskiego.

**Wystawa nieustająca** Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

**Muzeum Narodowe** (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

**Groby królewskie** i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

**Groby zasłużonych** (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 12 listopada pochm., mglisto; term. od 0·0 doszedł do 2·0 C. Barometr opada; o g. 7ej rano d. 13go stan jego był 748·6 millim., term. —1·6 C.— Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 14go listopada: śś. Serafiona i Hipacego.

## *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.*

**Teatr.** Wczoraj powtórzono w naszym teatrze przewyborną komedyą p. Bayard i de Vailly *Mąż na wsi*. W komedyi tej, jak wiadomo, mają doskonałe role i przewybornie je wykonywają: pan Szymanowski, p. Janowski, pani Wolska, pani Sułkowska, panna Barszczewska i t. d. O nich jednak mówić dziś nie potrzebujemy, ponieważ szczegółową ocenę ich gry daliśmy w właściwym czasie. Wspomnieć nam tylko należy, że w charakterystycznej roli świętoszka i obłudnika Matieu, wystąpił tym razem, zamiast p. Winklera, p. Siemaszko z prawdziwą dla komedyi korzyścią, gdyż typ ten znalazł w nim daleko lepszego interpretatora, niż w p. Winklerze, zyskawszy wiele na wybitności i właściwej ekspresyi. Nadto zaś w roli młodej panienki Pauliny zastąpiła pannę Ziembińską pani Zawadzka i grała ją zupełnie poprawnie, chociaż, jak słyszeliśmy, rola ta dostała się pani Z. w ostatniej niemal chwili, artystka więc nie miała dość czasu na przygotowaniu się do niej. *L. K.*

**Z teatru.** Liczny bardzo personal bierze udział w przedstawieniu *Karyerowicza* (*Szach i Mat*) Józefa Blizińskiego. Prawie wszystkie osoby działające, należą do jednej i tej samej rodziny, chociaż łączy je i oddala bliższe i dalsze pokrewieństwo. Bliziński jest realistą, w całem, szerokiem znaczeniu tego wyrazu, bo w dzisiejszych czasach pisarz sceniczny musi być wiernym malarzem życia i jego objawów — lecz malując to co widzi i na co się patrzy, jest artystą a nie fotografem. Słowem nowe dzieło znakomitego i sympatycznego pisarza, posiadające wszystkie warunki powodzenia, bo wyborne charakiery i kanwę zajmującą, powinnoby z elektryzować apatyę publiczności, w ostatnim tygodniu, niedość szczelnie zapełniającą salę naszego teatru.

W Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem odbędzie się w sobotę d. 14go listopada od godziny 12—1 pierwszy wykład p. Maryana Dubieckiego dla szerszej publiczności, w którym prelegent będzie mówił: „O stosunkach Polski w XV wieku do osad genueńskich na wybrzeżach krymskich.“

### *Od Administracyi „Czasu.“*

Dla wygnanych z Prus nadesłała p. Emilia Popielowa 15 złr.

Na zakład X. Siemiaszki nadesłała p. Emilia Popielowa 15 złr.

## Sprawy sądowe.

### *Oszustwo.*

(Ciąg dalszy).

W końcu grudnia 1883 r. zjawił się w kantorze Seliga Allerhanda w Czerniowcach nieznajomy żyd, i żądał listy ciągnień Brunnszwickiej klasowej loteryi, aby takową okazać swemu towarzyszowi podróży, z którym wspólnie kupili jedną ósmą losu, a która to część wygrać miała. Za kaucyą 1 złr. pożyczono listę nieznajomemu, który w niejaki czas powrócił i razem z listą okazał ⅛ losu Brunszwickiego Nr 40,795 szóstej klasy, 95-tej loteryi krajowej, a Allerhand przekonawszy się na własne oczy z owej listy, że ów numer wygrał 15,000 mark, a ⅛ część nieznajomego 1,875 marek, zgodził się zatem eskontować los nieznajomego, i jako Efruzzi z Berberu się podającego i wypłacił 860 złr.

Kiedy następnie Allerhand chciał nabyty los zrealizować w Bernie i kiedy mu doniesiono, że los ten nic nie wygrał, posłał do Bremy swą listę, z której się okazało, że lista Allerhanda sfałszowaną została, przez dolepienie cyfr, co najprawdopodobniej uskutecznił ów żyd, który los sprzedał i listę przez południe miał w swych rękach.

Pana Efruzzego oczywiście nie ujrzał więcej Allerhand, aż dopiero po przyaresztowaniu Lewita w Krakowie poznał w nadesłanej sobie z tutejszego sądu fotografii owego oszusta. Oskarżony wprawdzie wypiera się tego, ale obok poznania go przez Allerhanda dowodzi przeciw niemu także znaleziona przy jego osobie lista losów Brunszwickich, podobna do sfałszowanej, z której wycięto pojedyncze cyfry, a następnie do nalepiania na liście Allerhanda użyto.

Druga ofiara, z której rzeczywiście udało się wyłudzić pieniądze, był wekslarz tutejszy Jonas Anisfeld.

W grudniu 1883 przybył do jego mieszkania koło godziny 10 w nocy nieznany żyd, przedstawił się jako Efruzzi, kupiec z Królestwa Polskiego i prosił o pokazanie sobie listy ciągnień losów Brunszwickich, w celu przekonania się, czy rzeczywiście posiadana przez niego ⅛ część wygrała. Anisfelda zdziwiła ta późna wizyta, ale ponieważ Effruzzi tłomaczył się, że jest w przejeździe i że mu się bardzo spieszy, dał mu żądaną listę i zostawił go na chwilę samego w przedpokoju.

Gdy Anisfeld po kwadransie powrócił, pokazał mu Efruzzi listę, wedle której na jego ⅛ losu przypada „treffer“. Anisfeld porównał listę z okazanym losem, znalazł wszystko w porządku i po długiem traktowaniu wypłacił nieznajomemu 900 złr. za ów los.

Po oddaleniu się wybrańca fortuny, powziął Anisfeld podejrzenie i zaniepokojony, czy się nie dał przypadkiem podstępnie podejść, pożyczył u jednego z wekslarzy listy ciągnień i z takowej przekonał się, że kupiony los nic nie wygrał, a numer kupionego losu dolepiony został na podsuniętej liście między „trefferami“.

Anisfeld począł śledzić za nieznajomym po wszystkich hotelach i rzeczywiście udało mu się po kilku dniach przydybać rzekomego Efruzziego na ulicy. Na nalegania Anisfelda oddał mu żyd 900 złr. z dodatkiem, że pewnie niedokładnie zajrzał do listy ciągnień. Oskarżony wypiera się tego czynu, ale Anisfeld poznaje w nim stanowczo owego Efruzzego; na tożsamość wreszcie wskazuje czyn, w podobny sposób na szkodę Allerhanda popełniony, i pod tem samem nazwiskiem.

W rok później zjawił się znów oskarżony w Krakowie i wymienił w kantorze Eibenschütza 2 kupony listów zastawnych rumuńskich Nr 000.424 za 23 złr. 50 ct. Po niewczasie pokazało się, że kupony te miały numer przerobiony z liczby 000.421 a list o tej liczbie skradziony niejakiemu Konstantynowi Corbu w Tergovesti, wymienionym został w Bukareszcie bez kuponów, kupony zaś od niego obecnie są nieściągalne, wskutek czego poniósł Eibenschütz stratę w kwocie 23 złr. 50 cnt.

Oskarżony przyznaje, że kupony te rzeczywiście sprzedał, ale twierdzi, że nie wiedział o ich sfałszowaniu, lub nieściągalności. Skąd Lewit przyszedł do posiadania tych kuponów, nie zdołało śledztwo wykryć. Oskarżony jednak musiał wiedzieć, że popełnia oszustwo, bo się przedstawił pod cudzem nazwiskiem jako Awromowicz, kupiec ze Lwowa.

*(Ciąg dalszy nastąpi.)*

## Gospodarstwo handel i przemysł.

### *Sprawozdanie z targów zbożowych* na Kleparzu, Baranie i Michałowicach w dniach 12 i 13 listopada.

Na wczorajszy targ na Baranie i Michałowicach nie wiele dowieziono zboża, ceny jednak pozostały niezmienione.

Płacono za pszenicę na 237 f. od 4·75 do 5·25 rsr.; żyto na 227 f. od 4·— do 4·30 rsr.; jęczmień na 202 f. od 3·75 do 4.— rsr.

Usposobienie dzisiejszego targu na Kleparzu było wogóle słabe, a tranzakcye przy cenach niezmienionych utrudnione i nieznaczne.

Płacono za pszenicę białą od 7·— do 7·50 złr.; czerwoną od 7·25 do 8·50 złr., żółtą od 7·— do 8·— złr.; żyto polskie od 6·25 do 6·40 złr.; rosyjskie i galicyjskie od 6·— do 6·15 złr.; jęczmień od 6·— do 8·— złr.; owies od 6·50 do 6·75 złr.; kukurudza od 6·25 do 6·50 złr.; groch od 7·50 do 8·50 złr.; rzepak od 10·— do 10·75 złr.; koniczyna biała od 50·— do 55·— złr.; czerwona od 40·— do 45·— złr. za 100 kilogramów.

**Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.**

### NADESŁANE. (2680 ?)

*Główny powód* wyludnienia przypisują powszechnie niezliczonym wypadkom śmierci ze suchot. Ta straszna choroba zaczyna się przez katar. — Zatem bez wahania się należy dać do zażycia dwie kapsułki Guyota przy każdem jedzeniu. Ten środek jest o tyle skutecznym o ile nieszkodliwym bynajmniej i może być zażywanym przez osoby najdelikatniejszej kompleksyi. Wymagać na etykiecie podpisu E Guyot w trzech kolorach i adresu fabrykanta 19, rue Jacob w Paryżu. Kapsułki Guyota są białe a nazwisko Guyota odbite na każdej kapsułce.

### NADESŁANE. (2820-1)

**Przewodnik po Krakowie**

**Porębski i Zimler** (dawniej Józef Riedel, Rynek). Magazyn towarów damskich, aparata kościelne i t. d. Spis towarów na żądanie opłacony.

### NADESŁANE. (3002)

*Najpraktyczniejszym podarunkiem na gwiazdkę* jest niezawodnie portret naturalnej wielkości, jaki wedle każdej nadesłanej fotografii może być wykonany w odznaczonym zakładzie artystycznym S. Bodaschera w Wiedniu, II. grosse Pfarrgasse 6. Taki portret nadaje się także jako bardzo piękna i wieczysta pamiątka po zmarłych osobach. W tym względzie zwracamy uwagę czytelników *Czasu* na zamieszczone w dzisiejszym Numerze ogłoszenie: „Tylko 3 złr.“

### NADESŁANE. (2822 ?)

*Ciekawe* jest w dzisiejszym Nrze *doniesiene szczęścia* Samuela Heckschera sen. w Hamburgu. Ten dom bankowy z powodu punktualnej i dyskretnej wypłaty zjednał sobie tak dobre imię, że zwracamy uwagę wszystkich osób na jego dotyczące ogłoszenie.

## Ostatnie wiadomości.

*Journal de St. Petersbourg*, omawiając mowę Salisburego na bankiecie w Guildhal, oświadcza, że to, co o Afganistanie powiedział, znajdzie bardzo sympatyczne przyjęcie we wszystkich kołach rosyjskich. Jeśli Salisbury przejmie się szczerze zasadą Beaconsfielda, że w Azyi jest dosyć miejsca dla Rosyi i Anglii, będzie to dla Rosyi bardzo pożądanem. Beaconsfield niezawsze trzymał się tej zasady.

## Zajścia na półwyspie bałkańskim.

W kołach paryskich wywołał, jak donoszą do *Polit. Corr.*, wniosek Anglii o komisyę do zbadania woli mieszkańców Rumelii wschodniej, wielkie zadowolenie; mniemają jednak, że jeżeli wniosek ten ma posłużyć do pomyślnego rozwiązania kwestyi, powinien jaknajspieszniej wprowadzonym zostać w życie.

Przywrócenia *status quo ante* nie umie Rosya inaczej pojąć, jak w sposobie przywrócenia dawnego wpływu Rosyi w Bułgaryi. To też, jak donoszą z Petersburga do *Voss. Ztg*, panować tam ma w kołach rządowych mniemanie, że po ostatnich zajściach, tylko dłuższa okupacya Bułgaryi przez Rosyę wpływ ten przywróciłby zdołała. Jest też to niezawodnie celem, do którego Rosya dąży choć się urzędownie jeszcze z tem nie wydaje.

*Grażdanin* powiada, że rozwiązanie sprawy wschodnio-rumelijskiej skupia się obecnie w walce Rosyi z Anglią, w której ostatnia prawdopodobnie odniesie zwycięztwo.

*Polit. Corr.* donosi o zabiegach księcia Czarnogórskiego w Konstantynopolu, które niby w interesie Turcyi, a w rzeczy samej w interesie idei panslawistycznej, miały na celu przywrócenie w Serbii Piotra Karadżordżewicza, a w Rumelii powołanie zięcia księcia Czarnogórskiego na gubernatora. Porta przejrzała oczywiście te plany i nie zrywając pozorów przyjacielskiego rokowania z Czarnogórą, wycofała się zwolna z tej sprawy. Dążności są poczęści dawnej, poczęści świeżej zupełnie daty.

U księcia bułgarskiego bawi brat jego ks. Franciszek Józef Battenberg. Przybył on jeszcze przed wypadkami rumelijskiemi do Zofii, a że służy w wojsku niemieckiem, odebrał niedawno wezwanie, aby wracał do Niemiec, jeśli nie woli podać się do dymisyi. Na co odpisał: „Przybywszy tu przed wybuchem zaburzeń, nie chcę teraz opuszczać brata w ciężkiem położeniu, dlatego obieram drugą z postawionych mi alternatyw i proszę o czasowe zwolnienie z obowiązków służby.“

Skoncentrowane pod Pirotem wojska serbskie podzielone zostały na dwie armie, północną i południową. W razie wybuchu wojny ma pierwsza z nich pod dowództwem jenerała Horwatowicza rozpocząć swe operacye od Pirotu w kierunku Widynia ku Dunajowi, druga zaś, pod dowództwem jenerała Leszanina, udać się w stronę Zofii.

## Telegramy.

**Wiedeń** 13 listopada. Do *Polit. Corr.* donoszą z Niszu: Niesłychanie prowokacyjne stanowisko ze strony Bułgaryi, które zaczyna już przybierać charakter bezpośrednich napaści na honor Serbii, mogłoby udaremnić najlepsze zamiary pokojowe Serbii. Król powołał telegraficznie wszystkich ministrów na naradę do Niszu.

**Wiedeń** 13 listopada. (*F*) Do *Pol. Corr.* donoszą z Niszu: Rozporządzenie rządu bułgarskiego, podług którego Serbowie, przechodzący na terytoryum bułgarskie, traktowani będą jako pospolici opryszki, wywołało w Serbii wielkie rozdrażnienie. W Niszu panuje powszechne zapatrywanie, że podobne prowokacye nie pozwolą Serbii wytrwać na stanowisku pokojowem i że akcya serbska wydaje się nieuniknioną. Zwołana przez króla do Niszu Rada ministrów jest widocznie w związku z tą sprawą.

**Belgrad** 13 listopada. (pryw.) Sytuacya jest bardzo groźna. Dziś powołał król wszystkich ministrów do Niszu. Szkoły pozamykano. Siedziby urzędowe nad granicą przeniesiono w głąb kraju. Spodziewają się, że po dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów ogłoszony będzie manifest królewski, i że bezpośrednio potem rozpocznie się akcya. Rząd serbski stara się, aby decyzya konferencyi w Konstantynopolu zapadła jeszcze przed wyborami angielskiemi, ponieważ Gladstone, który, jak to przypuszczają, znów przyjdzie do władzy, życzliwiej, niż Salisbury, usposobiony jest dla Bułgarów.

**Zofia** 13 listopada. Ajencya Havasa pisze na podstawie doniesienia z dobrego źródła: Dzienniki rosyjskie źle są poinformowane, twierdząc, że książę wspomniał o oficerach rosyjskich w sposób ubliżający, i że wręczył ajentowi angielskiemu memoryał względem intryg rosyjskich w Bułgaryi. Książę ani w przemowie do wojska, ani w przemowie do deputowanych nie powiedział nic przeciw Rosyi, ani oficerom rosyjskim; ani książę, ani rząd nie wręczyli też ajentowi angielskiemu, ani innym ajentom żadnego memoryału. Wychodzący w Tirnowie dziennik *Konstytucya*, skonfiskowany został z powodu namiętnego artykułu przeciw rządowi rosyjskiemu, z okazyi wykreślenia ks. bułgarskiego z armii rosyjskiej.

Wojsko serbskie, stojące na terytoryum bułgarskiem, cofnęło się po za granicę, ale pozostawiło pod Crniviczem straż przednią, która strzelała do oddziału bułgarskiego.

**Skadar** 13 listopada. (pryw.) Koncentrowanie wojsk odbywa się ciągle.

**Petersburg** 13 listopada. (pryw.) Podług doniesienia z Londynu, Anglia jest już nieco przychylniejszą dla życzeń Rosyi w sprawie bułgarskiej. Zamierzoną jest międzynarodowa blokada w razie, gdyby się Bułgarya sprzeciwiała przywróceniu *status quo ante*.

**Praga** 13-go listopada. (pryw.) Bułgarskie towarzystwo Czerwonego Krzyża ze Strańskym na czele zamieszcza w dziennikach czeskich odezwę w sprawie zbierania składek na rzecz braci bułgarskich.

## Telegramy własne „Czasu.“

**Wiedeń** 13 listopada. Nadradca skarbowy we Lwowie Jan Bujak, otrzymał tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy. Profesor w gimnazyum tarnowskiem Roman Vimpeller, zamianowany został dyrektorem seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie. — Zastępca nauczyciela w szkole realnej w Czerniowcach, Zybaczyński, zamianowany został rzeczywistym nauczycielem tamże.

**Liberec** 13go listopada. Burmistrz, zastępca burmistrza i 30 radców miejskich złożyli mandaty, ponieważ popierany przez nich w wyborze do sejmu kandydat Dr Kneiffl przepadł, a Prade został wybrany.

**Berlin** 13 listopada. *Nordd. Allg. Ztg* pisze w korespondencyi wiedeńskiej: Urzędnik Conrad zastąpiony został przez urzędnika Gautscha. Ministerstwo Taaffego w obecnym składzie jest na długi czas skonsolidowane.

**Berlin** 13 listopada. Rząd niemiecki stara się o zniesienie domu gry w Monaco drogą porozumienia między państwami europejskiemi, przyczem jednak Francyi pozostawione będzie powzięcie inicyatywy.

**Petersburg** 13 listopada. Minister Nabokow otrzyma w tych dniach dymisyę. Rada państwa zajmuje się obecnie projektem samorządu miast Moskwy, Kijowa i Petersburga.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 13 listopada. Na pełnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej przyjęto budżet wspólnego ministerstwa skarbu, budżet bośniacki i przedłożone zamknięcie rachunkowe.

**Paryż** 13 listopada. Izba sprawdziła bez dyskusyi wybór 386 deputowanych. Jutro odbędzie się dalszy ciąg sprawdzenia wyborów. W sobotę nastąpi stanowczy wybór biur.

Pogłoski o odwołaniu Courcy'ego zostały zaprzeczone. Courcy nie powróci tu przed spełnieniem swej misyi w Tonkinie.

Dziennik *Paris* donosi: Münster oświadczył rządowi francuskiemu, że Niemcy porzucą projekt urządzenia wystawy w r. 1888, jeśli Francya zdecyduje się stanowczo na urządzenie wystawy w r. 1889.

**Rzym** 13 listopada. Dzienniki półurzędowe donoszą, że zmiany w świecie dyplomatycznym nie zakończyły się na przeniesieniu ambasadora Nigry i że nie zakończą się aż po dwóch lub trzech miesiącach.

**Medyolan** 13 listopada. Kraszewski przybył tu w nocy.

**Londyn** 13 listopada. Biuro Reutera donosi z Rangun: Proklamacya króla Birmy oświadcza, że ponieważ Anglia postawiła niedorzeczne propozycye, których przyjąć niepodobna, przeto będzie wojna między Anglią a Birmą. Król wzywa wszystkich wiernych Birmanów, aby walczyli za ojczyznę i religię, i oświadcza, że sam stanie na czele wojska. Rezultatem tej wojny będzie zwycięstwo. Europejczyków i innych cudzoziemców należy na razie pozostawić w spokoju a będzie ich można dopiero wówczas mordować, skoro nieprzyjaciel przekroczy granicę. Wielu Europejczyków opuszcza Mandalay.

**Bukareszt** 13 listopada. Pismo Campineana do redaktora *Etoile roumaine* zaprzecza pogłoskom, jakoby Campineano podał się do dymisyi z powodu nieporozumień z Bratianem. Compineano podał się do dymisyi z powodu nadwątlonego zdrowia.

**Manchester** 13 listopada. Wybuchł tu pożar w wielkim składzie bawełny pod firmą „Louis Behrens Söhne.“ Szkodę obliczają na 50 tysięcy funtów szterlingów.

**Kair** 13 listopada. Krąży pogłoska o potyczce między wojskami angielskiemi a stronnikami Mahdiego. Dzienniki wyrażają obawy z powodu posuwania się powstańców.

**Kursa.** Wiedeń 13 listopada. 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. —·—.— 5%. — Renta papier. nieopodat. —·— — Renta srebr. —·—. — Renta złota — ·—. 4% Renta złota węg. 97·85. Losy z r. 1860 140·—. — Akcye Banku Austr. Węg. — ·— — Akcye kredyt. — ·—. — Londyn — ·—. — Napoleony —·— — Lombardy 130·— Losy roku 1864 172·— — Akcye Kolei Karola Ludwika 226·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 225 25 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 172·75. — Obligacye indemn. galicyjs. 102·75 Losy prem. węgiersk. 118·80 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147 25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·—. — 6% Listy zast. hipot. 101·75 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 180·25. — Marki —·— — Ruble 123·25. — Dukaty ·— — —

Usposobienie giełdy: stałe.

**Berlin** 13go listopada. Banknoty austryackie 162·—. — Krótki Wiedeń 161·70. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyjs. 199·85. — 5% Listy zast. Polskie 60·15. — 4% Listy Likwida. Polskie 55·05. — Akcye kolei Karola Ludwika 92·25. — Akcye austr. kredytowe 461·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Klobukowski.*

## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 13 Listopada.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Waluty.* | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 123 — | 124 — |
| Marki niemieckie | 61 50 | 62 — |
| Dukat ważny | 5 92 | 6 — |
| 20-to frankówka ważna | 9 94 | 10 02 |
| Imperyał ważny | 10 23 | 10 33 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 56 | 1 66 |
| *Obligi.* Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 82 25 | 82 90 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 102 25 | 103 50 |
| 6% galicyj. pożyczka krajowa | 102 — | — — |
| 4½% „ „ | 90 50 | 91 40 |
| 5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego | 96 50 | 97 50 |
| 4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop. | 88 75 | 89 75 |
| *Listy zastawne i dłużne.* Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież. | | |
| 4½% Listy zast. gal. Banku krajowego | 91 25 | 92 25 |
| 4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie | 90 — | 91 50 |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41 let. | 87 25 | 88 25 |
| 5% „ „ „ „ „ „ „ | 99 35 | 100 25 |
| 6% „ „ „ Banku Hipot. „ | 101 50 | 102 50 |
| 5% „ „ „ „ „ „ prem. | 98 50 | 99 50 |
| 5% „ „ „ „ „ 40 let. | 96 25 | 97 25 |
| 5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let. | 97 50 | 99 — |
| 6% „ „ „ „ „ „ 36 let. | 99 25 | 100 25 |
| 6% „ „ „ „ „ „ 18 let. | 98 50 | 99 50 |
| 7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let. | 100 — | 101 50 |
| 6% „ „ „ „ włość. we Lwowie | 56 50 | 58 50 |
| 5% „ „ „ „ „ „ „ | 51 — | 54 — |
| 5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop. | 96 50 | 97 50 |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* Za sztukę oprócz kuponu bieżącego. | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr. | 226 — | 228 — |
| „ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr. | 224 — | 226 — |
| „ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr. | 273 — | 276 — |
| „ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr. | — — | — — |
| *Losy.* Za sztukę. | | |
| Losy miasta Krakowa | 18 — | 19 — |
| „ „ Stanisławowa | 23 75 | 25 — |
| „ Tow. austr. czerwonego Krzyza | 13 75 | 14 75 |
| „ „ węgier. „ „ | 8 50 | 9 20 |

**Wiedeń** 12 Listopada

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| 4⅕% Renta papierowa | 82 50 | 82 65 |
| 4⅕% „ srebrna | 82 85 | 83 — |
| 4% „ złota | 109 25 | 109 45 |
| 3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k. | 126 50 | 127 — |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 140 — | 140 40 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 140 — | 140 50 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 172 — | 172 50 |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 169 50 | 170 50 |
| Losy Como-Renten za sztukę | 43 — | 45 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie . . . 10% podat. | 107 50 | — — |
| Bukowińskie „ „ | 103 — | 104 — |
| Galicyjskie „ „ | 102 75 | 103 25 |
| Morawskie „ „ | 105 25 | — — |
| Niższo-austryackie „ „ | 107 50 | 108 25 |
| Wyższo-austryackie „ „ | 105 25 | 106 25 |
| Szląskie „ „ | 104 — | — — |
| Styryjskie „ „ | 104 50 | 105 50 |
| Siedmiogrodzkie . . . 7% „ | 102 50 | 103 — |
| Węgierskie „ „ | 103 80 | 104 50 |
| Węgier. z klauz. 1867 „ „ | 103 80 | 104 50 |
| 5% Oblig. poż. kolejo. węgierska | 149 25 | 149 75 |
| 6% Renta węgierska złota | 97 95 | 98 10 |
| 4½% Obli. „ „ (za Ostbahn). | 109 — | 109 50 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku . 120 złr. | 97 25 | 97 75 |
| Boden-Credit austryacki . . 80 „ | 220 50 | 221 25 |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „ | 282 60 | 282 90 |
| „ Bank węgierski . 200 „ | 287 — | 287 50 |
| Depositen-Bank . . . . . 200 „ | 189 75 | 190 75 |
| Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „ | 558 — | 564 — |
| Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „ | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „ | 866 — | 867 — |
| Unionbank . . . . . 100 „ | 76 — | 76 25 |
| Verkehrsbank ogólny . . . 140 „ | 144 — | 144 50 |
| Wied. Bankverein . . . . 100 „ | 101 75 | 102 25 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . 200 złr. bez% | — — | — — |
| Alföld-Fiume . . . 200 „ 5% | 182 — | 182 50 |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 465 — | 467 — |
| Elżbiety . . . . . 210 „ „ | 240 — | 240 50 |
| Linz-Budweis . . . . 200 „ „ | 210 75 | 211 25 |
| Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „ | 202 25 | 203 50 |
| Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „ | 2277 | 2283 |
| Franciszka Józefa . . 200 „ „ | 210 50 | 211 — |
| Gal. Karola Ludwika . 210 „ „ | 227 50 | 227 75 |
| Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4% | 147 40 | 147 80 |
| Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5% | 225 25 | 225 75 |
| Nordwest austr. . . . 200 „ „ | 167 25 | 167 75 |
| „ „ Lit. B. 200 „ „ | 142 75 | 143 25 |
| Rudolfa . . . . . . 200 „ „ | 185 50 | 185 75 |
| Siedmiogrodzka I . . 200 „ „ | 180 25 | 180 50 |
| Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „ | 270 50 | 270 75 |
| Südbahn (Lombardy) . 200 „ „ | 130 — | 130 25 |
| Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „ | 250 25 | 251 — |
| Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „ | 170 50 | 171 — |
| „ Nord-Ost . . . 200 „ „ | 172 75 | 173 25 |
| „ Westb. . . . . 200 „ „ | 164 75 | 165 50 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | 53 — | 57 — |
| 4½% Boden Credit allg. złotem pła. | 125 50 | 126 — |
| 4½% „ „ „ papier 50 lat | 100 — | 100 50 |
| 3% prem. Bod, Cred. allg. | 98 — | 98 50 |
| 6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat | 99 — | 100 — |
| 7% Listy dłużne „ „ 20 lat | 101 — | — — |
| 6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat | 99 75 | 100 — |
| 5½% „ „ srebr. 36 lat | — — | — — |
| 4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 91 — | 91 50 |
| 5% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 99 25 | 99 75 |
| 5% „ „ „ „ zowe 37 lat | 99 25 | 99 75 |
| 4% „ „ „ nowe 41 lat | 88 50 | 89 — |
| 4½% „ Banku krajo . . 51 lat | 91 75 | 92 25 |
| 6% „ Bank Hipot. lwow. | 101 75 | 102 25 |
| 5% „ „ „ prem. | 98 60 | 99 — |
| 5% „ „ „ „ . 40 lat | 96 50 | 97 50 |
| 5% Bank austr. węg. (National.) wal. a. | 102 25 | 102 50 |
| 5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt | 101 50 | 102 50 |
| 5½% Węg. Insty. Bod.-Credit | 102 75 | 103 50 |
| 4% „ Bank Hip. prem. | 100 50 | 101 — |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . 300 złr. 5% | 99 70 | 100 10 |
| Alföld-Fiume . . . . 200 „ „ | 99 50 | 100 — |
| „ „ Em. 1874 . 200 „ „ | 98 50 | 99 — |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6% | 121 — | — — |
| Elżbiety za 200 Mrk. op. | 115 25 | 115 75 |
| „ za 200 Mrk. nie op. | 122 50 | 123 — |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½% | 106 50 | 106 90 |
| „ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 112 20 | 112 70 |
| „ poż. 1876 r. . 100 złr. 5% | 104 75 | 105 25 |
| Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½% | 92 80 | 93 10 |
| Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „ | 100 80 | 101 25 |
| „ Jarosław 300 „ „ | 99 80 | 100 20 |
| Koszycko-Oderb. . 200 „ 5% | 100 — | 100 30 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½% | 82 25 | 82 75 |
| „ II „ 1867 300 „ 5% | — — | — — |
| „ III „ 1868 300 „ „ | — — | — — |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | — — | — — |
| Nordwestb. austr. . . 200 „ „ | 104 20 | 104 60 |
| „ „ Lit. B. . 200 „ „ | 102 75 | 103 25 |
| „ „ Em. 1874 200 m. „ | 129 — | — — |
| Rudolfa z 1884 r. . . 100 złr. „ | 119 50 | 120 — |
| „ Salzkam. gut. zł. 200 m. „ | 88 50 | 88 90 |
| Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „ | 97 90 | 98 30 |
| Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3% | 198 75 | — — |
| Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3% | 154 75 | 155 25 |
| „ „ . 200 złr. 5% | 128 75 | 129 25 |
| Theissb.-Gesell. . . 1000 „ „ | 106 90 | 107 20 |
| Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „ | 99 25 | 99 50 |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 97 50 | 98 50 |
| „ Nordost . . . 300 „ „ | 97 60 | 98 10 |
| „ „ złotem . . 200 „ „ | 131 — | — — |
| „ Westbahn . . . 200 „ „ | 98 80 | 99 20 |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 97 50 | 98 50 |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. . . . złr. 100 | 116 75 | 117 25 |
| Premiowe Wiedeńskie . . „ 100 | 123 25 | 123 50 |
| „ Węgierskie . . „ 100 | 118 50 | 118 75 |
| 3% „ Tureckie . . . fr. 400 | 17 30 | 17 70 |
| Kredytowe . . . . . złr. 100 | 176 50 | 177 — |
| Clary . . . . . . złr. 42 | 39 75 | 40 50 |
| 4% Donau-Dampfsch. . . „ 105 | 114 — | 114 75 |
| Insbrucku. . . . . . „ 20 | 19 50 | 20 — |
| Keglewicha . . . . . „ 10½ | 18 60 | 19 — |
| Krakowskie . . . . . „ 20 | 18 25 | 18 75 |
| Ofner (miasta Budy) . . „ 40 | 42 — | 43 — |
| Palfy . . . . . . . „ 42 | 37 80 | 38 30 |
| Rudolfa . . . . . . „ 10 | 17 80 | 18 30 |
| Salma . . . . . . . „ 42 | 55 25 | 55 75 |
| Salzburgskie . . . . „ 20 | 21 50 | 22 50 |
| St. Genois . . . . . „ 42 | 49 25 | 50 25 |
| Stanisławowskie . . . „ 20 | 24 — | 24 75 |
| 4½% Tryesteńskie . . . „ 105 | 132 50 | 133 25 |
| 4% „ . . . „ 50 | 68 50 | 68 50 |
| Waldsteina . . . . . „ 20 | 28 — | 28 50 |
| Windischgrätza . . . . „ 20 | 39 20 | 39 50 |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 95 | 5 96 |
| 20 frankówki | 9 98 | 9 99 |
| Imperyały rosyjskie | 10 28 | 10 28 |
| Funty szterl. angielskie | 12 56 | 12 59 |
| Liry tureckie złote | 11 40 | 11 43 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 61 75 | 61 85 |
| Rubel papierowy za 100 | 123 25 | 123 50 |

**Lwów** 12 Listopada.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 273 — | 277 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 99 — | 100 — |
| 4% „ „ „ „ „ | 90 35 | 91 35 |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 99 — | 100 — |
| 4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie | 91 50 | 92 50 |
| 6% „ „ Banku hip. gal. | 101 50 | 102 50 |
| 5% Obligi kom. Banku krajo. galic. | 97 — | 98 — |
| 5% Obligi indemn. gal. 10% podat. | 102 25 | 103 25 |
| 4½% „ pożyczki krajowej | 90 50 | 91 50 |

**Warszawa** 12 Listopada.

| | płacą rub. | płacą kop. | żądają rub. | żądają kop. |
|---|---|---|---|---|
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | — | — | 97 | 25 |
| kupon | — | — | — | — |
| 4% Listy likwidacyjne | — | — | 89 | 30 |
| kupon | — | — | 178 | |

## PODZIĘKOWANIE.

Duchowieństwu, Kolegom i wszystkim towarzyszącym przy smutnym obrzędzie ostatniej posługi śp. Dra Hipolita Rychlickiego, zgasłego dnia 7go listopada w Jaworzniu, składa najszczersze podziękowanie

(2985) *Rodzina.*

## PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownym Przyjaciołom i Znajomym, jakoteż Szanownej Publiczności — składamy serdeczne podziękowanie za oddanie ostatniej usługi naszemu ukochanemu Ojcu.

(2981) ***Rodzina Jaszczurowskich.***

**Osoba** w średnim wieku, wdowa, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domem lub towarzystwa w Krakowie albo na prowincyi. Bliższa wiadomość pod lit. **R. S. Nr. 60** poste restante **Jasło.** (2984)

**M**łoda bezdzietna wdowa poszukuje posady jako klucznica lub bona, również szuka miejsca zdolna panna pokojowa. Zapytania przyjmuje biuro *Malwiny Gandour* w Biały przy Bielsku. (2982-1-3)

## EKONOM

doświadczony w swoim zawodzie, żonaty znaleźć może umieszczenie od Nowego roku na jednym folwarku dóbr Grybowa. Zgłoszenia do właściciela, poczta w miejscu. (2983-1-3)

## Ogłoszenie licytacyi.

Zarządca masy konkursowej **A. Grünwalda w Krakowie** podaje do publicznej wiadomości, że w dniach **24 listopada 1885 r. i następnych**, każdym razem począwszy **od godziny 9 z rana**, odbywać się będzie **publiczna wyprzedaż** całego składu towarów **jedwabnych, wełnianych, bławatnych i modniarskich**, byłego kupca protokółowan. A. Grünwalda w Krakowie, sądownie oszacowanego na sumę około 25.000 złr. w. a., a składającego się: z dywanów, wełnianych derek, koców jedwabnych i aksamitów wełnianych, kaszmirów różnego gatunku, oraz towarów jedwabnych, kapeluszy, parasolek i mantylek damskich, dalej wstążek i koronek, jak niemniej bielizny męskiej i kobiecej, tudzież haftów i różnych innych strojów męskich i damskich. (2948-1-2)

Licytacya odbywać się będzie w sklepie pod Nr. domu 36 przy ulicy Grodzkiej, wszakże tylko partyami i to w ten sposób, iż cały skład towarów podzielonym zostanie na partye, z których każda około 200 złr. ceny szacunkowej wynosić będzie.

W Krakowie 10 listopada 1885 r.

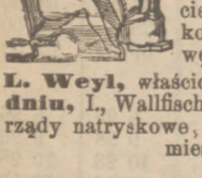
Adwokat krajowy
**Dr. Ferdynand Weigel,**
zarządca masy konkurs. A. Grünwalda.

## Tylko 3 złr.

300 tuzinów **kobierców** w przepysznych tureckich i szkockich, różnokolorowych wzorach, 2 metry długie, 1½ metra szerokie, muszą być jaknajszybciej usunięte i kosztuje sztuka tylko **3 złr.** z ocleniem za nadesłaniem lub zaliczką. Odpowiednie do tego **dywaniki przed łóżko,** para **2 złr.** (3008)

**Adolf Sommerfeld w Dreznie.**

Poleca się bardzo odprzedającym.



Kto sobie kupi taki **Weyla stołek kąpielowy do opalania** — może się codzień bez trudów i kosztów kąpać. — Do ciepłej kąpieli 30° potrzeba tylko pięć konewek wody i 1 kilo węgli. Obszerne cenniki darmo **L. Weyl,** właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki, także na miesięczne spłaty. (2911-1-)

## Tylko 3 złr.

najpiękniejszy, najpraktyczniejszy
**PODARUNEK**
## na gwiazdkę!



**Pamiątka po zmarłych.**
**Portrety w naturalnej wielkości**
według każdej fotografii — Za podobieństwo ręczy się. (3001-1-7)
**Odznaczony zakład artystyczny** p. f.
**Siegfried Bodascher**
*w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.*

(2971) **DENTYSTA** (-3-)
## Dr. Kazimierz Szymkiewicz
**mieszka w Rynku gł., róg ulicy Wiślnej Nr. 26, I. piętro.**

Powiększywszy moją
## Fabrykę robót pozłotniczych,
wyrabiam ramy w różnych stylach, również przyjmuję wszelkie reperacye, podejmuję się różnych kościelnych i salonowych robót po najtańszych cenach. (2923 3-3)

**K. Dysowski w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej Nr. 14.**

## PLASTER THAPSIA
**PP. LEPERDRIEL-REBOULLEAU**
KTÓRZY SĄ JEGO WYNALAZCAMI

Wypróbowany i upoważniony do wprowadzania na terytoryum Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu.

***Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pacierzowego,*** etc., etc.

Jest to znakomity środek z powodu pomyślnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.

Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słusznością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.

Ch. Le Perdriel — Reboulleau

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
(1583-10-)

## Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule mezkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·80

**Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków.** (2666-68-)

**M. Beyer i Sp.**
**w Krakowie,**
**Sukiennice Nr. 13—14.**

## 100 złr. w. a.

zapłacę temu, który po kilkakrotnem użyciu mojego uznanego **środka na odgniotki „Keralyn" aptekarza Schneida** niewygubi odgniotków zupełnie **bez bólu, bez pieczenia i krajania.** (1994-8-10

**Tylko prawdziwy z St. Georgs-Apotheke Maksa Schneida w Wiedniu V. Wimmergasse 38** (gdzie wszelkie pisemne zamówienia adresować należy). Cena 1/1 1 złr., ½ 60 c., pocztą 10 c. więcej. Należy żądać tylko środka na odgniotki **„Keralyn" aptekarza Schneida** i wystrzegać się przed naśladowaniami i podobnemi środkami.

Skład w **Krakowie u apt. E. Stockmara.**

## Uprzejme doniesienie.

Wróciwszy z mojej podróży dla zakupna, polecam następne towary najlepszej jakości, po bardzo zniżonych (partyjnych) cenach:

**Szwajcarskie wyroby.**

Partya haftów mianowicie sortyment z 40 metrów wąskich lub 30 metr. szerokich, lub 20 metr. szerok. haftów, tylko 5 złr. — Tensam sortyment najlepszy 10 złr.

Partya brukselskich koronek (naśladow.) mianowicie sortym. 30 metr. wąsk., 20 metr. szerok. lub 15 metr. szerok. koronek za 6 złr. — Te koronki są białe, kremowe, beige, ficel. Sztuka koronek nicianych lub trimming (11 metr. 40 cent.) najlepsze do bielizny dziecinnej.

**Francuskie wyroby.**

Partya jedwabnej materyi koronkowej krem. lub czarn., 70 centim. szerok., tylko 2 złr. za metr.

Takażsama na gruncie giupiurowym metr tylko 2 złr. 50 cent.

Jedwabne koronki czarne lub kremowe metr

| 6 cm szer. | 7 cm. | 8 cm. | 10 cm. |
|---|---|---|---|
| 15 ct. | 20 ct. | 25 ct. | 30 ct. |

Koronki matlasze (czysto jedwabne) metr

| 6 cm. | 8 cm | 12 cm. | 14 cm. |
|---|---|---|---|
| 25 ct. | 35 ct. | 40 ct. | 55 ct. |

Koronki lamowe w różnych kolorach metr

| 7 cm. | 9 cm. | 12 cm. |
|---|---|---|
| 25 ct. | 30 ct. | 40 ct. |

Jedwabne chustki koronk. krem. lub czar. sztuka

| 125 cm. dług. | 160 cm. | 225 cm. | 250 cm. |
|---|---|---|---|
| złr. 1·20 | złr. 2 | złr. 3 | złr. 4·50 |

Chustki koronkowe matlasze (czysto jedwabne) kremowe lub czarne sztuka

| 150 cm. | 180 cm. | 190 cm. | 210 cm. | 260 cm. |
|---|---|---|---|---|
| złr. 1·40 | złr 2 | złr. 3 80 | złr. 5 | złr 6 |

Jedwabne chustki cache nez dla kobiet, mężczyzn lub dzieci w różnych modnych barwach, sztuka

| 37 cm. długości | 44 cm. | 50 cm. | 70 cm. |
|---|---|---|---|
| 25 ct. | 40 ct. | 50 ct. | 90 ct. |

| 50 cm. najlep | 60 cm. najlep. | 80 cm. najlep. |
|---|---|---|
| 90 ct. | złr. 1·60 | złr. 1·80 |

Partya ślicznych i gustown., modnych wstążek (w różnych barwach modnych) metr tylko 50 ct.

Partya ciężkich jedwabnych materyj (faille de Lyon) doskonałych na suknie metr 1 złr. 30 c.

Partya materyj jedwabnych (Surah) w gustown. deseniach (szare tło) metr 95 ct.

Partya czarnego lub kolorowego atłasu w różnych barwach modnych metr 78 cnt., najlepszego metr 1 złr. 10 ct.

Partya białego atłasu na suknie ślubne, metr 1 złr. 35 ct.

Partya czarnego francuskiego kaszmiru, **najlep. gatunku,** metr 1 złr. 5 ct. (2863 2-6)

**A. Brandt w Wiedniu, Stiftgasse I,**
Herzmanskyhaus.
Nieпodobający się towar chętnie odmienie.

## J. IHNATOWICZ
MAGISTER FARMACYI I CHEMIK SĄDOWY
poleca
**niezawodne i wypróbowane środki owadogubne, wyszczególnione na wystawach krajowych i zagranicznych 5ciu medalami zasługi,**
mianowicie:

**Fenilin,** znakomity środek na wyniszczenie molów. — Flakon 60 centów.— Rozpylacz 1 złr. 40 cnt.

**Mikoton,** niezawodna trucizna na pluskwy. — Flakon kosztuje 50 cnt. — Pędzelek 10 cnt.

**Papier ochraniający od molów** sztuka 3 cent.

**GRYLON,** środek radykalnie wytępiający szwaby i stonogi. — Flakon 30 centów.

**Proszek perski,** prawdziwy, na pchły i różne dokuczliwe owady. — Flaszeczka 30 i 20 ct. — Pakiet 5 i 10 cent — Kilo 3 złr.

**Maszynka** do rozproszania Grylonu i perskiego proszku 60 cnt.

***PAPIERKI NA MUCHY,*** sztuka 3 cnt.

**Ziółka antimolowe.** Pudełko wystarczające na jedno futro kosztuje 30 cent.

**Fabryka i sprzedaż hurtowna we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Filie: w Krakowie, Sukiennice Nr. 20, i Czerniowce, Rynek, Nr. I.**

*Sklepy własne we Lwowie przy placu Maryackim, w hotelu Europejskim, i przy ulicy Halickiej, róg Wałowej.* (2853 47-)

## M. JAEGERMAYER

**zdrowotne kaftaniki krepowe,** zniżone ceny fabryczne — wełniane złr. 3 ct. 70 z krótkiemi rękawami, złr. 4 ct. 10 z długiemi rękawami; jedwabne o 2 złr. więcej. (2321-50 30)

**Bielizna mezka i damska, wyprawy.**

**W Wiedniu, 38 Kärnthnerstrasse 38.**

**ASTHME**

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

**NÉVRALGIES**

Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana Levasseur, rue du Pont-Neuf, 7.
Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 2609 54

(2364-7-10)

## R. DITMAR w WIEDNIU

c. k. uprzyw.
FABRYKA LAMP.
**Lampy stołowe i wiszące**
tylko w doświadczonych systemach przy najlepszem wykonaniu.
**Olbrzymie palniki słoneczne.**
Skład w każdym większym handlu lamp.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU
## PARFUMERIE ORIZA




Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka [2896 9]

GRUNTOWNA I SZYBKA POMOC
**dla cierpiących na żołądek i spodnie części ciała.**

Wielmożny Panie! Poczuwam się do obowiązku, aby Panu podziękować za przywrócenie mi zdrowia. Już kilku lekarzy opuściło mnie, nareszcie chwyciłem się Pańskiego Dra Rosy balsamu życia i już po drugiej flaszce czułem się zupełnie zdrowym. Cierpiałem bowiem na kurcz żołądka i nudności, szczególniej ból i zawrót głowy — było już tak źle, że godziny jednej nie byłem wolnym od tych dolegliwości. Gdy rozpocząłem zażywać Pański Dra Rosy balsam życia, nastąpiła zaraz ulga, a obecnie jestem zupełnie zdrowym. Spodziewam się, że cierpienie nie powróci, gdyż od 28 dni wolny jestem od bólów. Mogę więc Dra Rosy balsam życia każdemu jaknajlepiej polecić, co też czynię u moich znajomych, którzy dotknięci są podobnem cierpieniem. Jeszcze raz dziękuję Panu serdecznie.

Z wysokim szacunkiem
**Michał Steiner,** prywatny w Znojmie.

Utrzymanie zdrowia zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem

## Dra Rosy Balsam życia

Dra ROSY BALSAM ŻYCIA odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność TRAWIENIA, wytwarza ZDROWĄ i CZYSTĄ KREW, a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie BRAK APETYTU, ODBIJANIA KWASAMI, WZDĘCIA, WYMIOTY, KURCZ ŻOŁĄDKA, ZAFLEGMIENIE, HEMOROIDY, PRZEPEŁNIENIE ŻOŁĄDKA POTRAWAMI itd., jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie.

**Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 cnt.**

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień, upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać: **Dra Rosy Balsam życia** z APTEKI B. FRAGNERA w PRADZE, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia, a nie wyraźnie **Dra Rosy Balsam życia** zażądali.

**Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy**

jest do nabycia tylko w **głównym składzie w Pradze, w aptece B. Fragnera,** „zum schwarzen Adler", Eck der Spornergasse Nr. 205

Składy prócz tego znajdują się: w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt., **A. Dylskiego** apt., **W. Redyka** apt., **A. Siedleckiego** apt., **H. Markiewicza** apt., **A. Stockmara** apt., **E. Radlera** apt., **K. Wiszniewskiego** apt.; dalej w aptekach: w Biale, Borszczowie, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Budzanowie, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Frysztaku, Głogowie, Jarosławiu, Jaśle, Kańczudze, Kołomyi, Leżajsku, Lidniku-Białe, Mielcu, Nowym Sączu, Podgórce, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Rymanowie, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sassowie, Starym Sączu, Skolem, Skałacie, Sokalu, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Wilamowicach, Zakliczynie, Żydaczowie, Żywcu. W **Szlązku:** Cieszyn: Leop. Peter apt., Ed. Rasetka apt.; dalej w aptekach: w Bielsku, Freistadt, Freudenthal, Friedek, Jablunkau, Jägerndorf, Königsberg, Mähr.-Ostrau, Oderberg, Odrau, Orlau, Poln-Ostrau, Schwarzwasser, Skotschau, Weidenau, Wagstadt, Wenzlowitz.

Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu. (801-13-15)

**Tamże jest do nabycia:**

**Prazka „powszechna maść domowa"**

pewny i doświadczony środek na wyleczenie wszelkich zapaleń, ran i wrzodów.

Takowej używa się z pewnym skutkiem przy zapaleniu, straceniu mleka i stwardnieniu piersi kobiecej, przy odłączeniu dziecka, na abscesy, wrzody krwawe i ropiące, na obieranie za paznogciem, zanokcicę czyli zastrzał; na nabrzmiałość, spuchnięcia, nabiegnienie gruczołów; na martwą kość. — Wszelkie zapalenia, spruchnienia, stwardnienia i nabrzmienia leczą się szybko, a gdy już przyszło do ropienia, rana goi się prędko. **Słoik po 25 i 35 c.**

**BALSAM DLA GŁUCHYCH** najlepszy i wielu doświadczeniami jako najpewniejszy środek uznany, dla leczenia tępego i przywrócenia zupełnie straconego słuchu. — **Flaszeczka 1 złr.**

**Kursa** malowania w Seminaryum żeńskiem krakowskiem, rozpoczynają się od 15 listopada. (2972-3-3)
Nauczycielka: *A. Bufle.*

## OBWIESZCZENIE.

L. 27329. (2869-2-2)

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż Gmina miasta Krakowa posiada parcele gruntów pod budowle do sprzedania a mianowicie: na Maślakówce przy ulicy Łobzowskiej i Krowoderskiej; przy ulicy Dietla i przy ulicy Koletek.

Mający chęć kupna, zechcą się zgłosić po bliższe wyjaśnienia i warunki do Naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu (II-ie piętro od kościoła OO. Franciszkanów) — w godzinach biurowych.

Kraków, 30 października 1885 r.
*Dr. Schmidt.*

## Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 1492. (2877-3-3)

Celem wypuszczenia w trzechletnią dzierżawę, począwszy od 1 stycznia 1886 r., myta drogowego w Taszycach, przy drodze powiatowej Wielicko-Dobczyckiej — ogłasza się niniejszem publiczną licytacyę zapomocą ofert pisemnych **na dzień 26 listopada 1885 r.**

Cenę wywołania stanowi dotychczasowy czynsz w kwocie 2525 złr.

Oferty pisemne marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania zaopatrzone, należy wnosić do Wydziału powiatowego w Wieliczce, w terminie do **do d. 26 listopada 1885 r.** do godziny 12ej w południe, gdzie również warunki licytacyjne w godzinach urzędowych codziennie przejrzane być mogą.

**Z Wydziału Rady powiatowej**
Wieliczka, 2 listopada 1885 r.
Prezes: *Konopka.*

*Cenniki illustr. na żądanie przesyła się.*

**Medal z wystawy krajowej.**

**Pierwsza tarnowska fabryka wyrobów glinianych i pieców kaflowych**
***Konstantego Jaworskiego***
**w Tarnowie, ul. św. Marcina l. 24,**
poleca swe wyroby znane już Szan. P. T. Publiczności z dobroci, trwałości i staranności w wykończeniu względom łaskawym, zwracając zarazem uwagę P. T. Osób Interesowanych na wielki i gustowny wybór ozdób z terrakoty, a szczególnie gzymsów i medalionów do pieców, wazonów i liści rabatowych na gazony, konsolek itd., oraz na niskość cen tutejszych wyrobów, mogących konkurować śmiało z cenami wszystkich krajowych i zagranicznych fabryk.

Taż fabryka poszukuje w większych miastach Galicyi i Węgier p. **agentów,** którzyby się zechcieli zająć sprzedażą jej wyrobów. (1812-4-4)

**Medal z wystawy krajowej.**

*Cenniki illustr. na żądanie przesyła się.*



**Der beste Motor**
**Friedrich & Jaffé**
Fabrik: Wien, III. Hauptstr. 109.
(2073-58-)

## MĘZKIE osłabienie,

mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć wykazuje **jedynie** już w **wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:**

**Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG**
**Wydanie polskie: Cena 1 złr.**
**Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.**

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a przez używanie polecanego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie.** Za nadesłaniem opłatnem należytości nastąpi opłatna przesyłka w kopercie przez **Verlags-Magazin Br. Bierey w Lipsku,** Neumarkt Nr. 34. W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (2264 10-)

Przez wynalazcę **profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona** fabryka

**PIECÓW MEIDINGEROWSKICH.**
**H. HEIM,** Ober-Döbling bei Wien.
Skład: Wien, I., Kärntnerstrasse Nr. 42.
Filia BUDAPEST, Thonethof.

**Najlepsze PIECE regulacyjne i wentylacyjne do napełnienia.**



Wielka szybka siła opalania obok małej wielkości pieca; zupełne i bardzo proste regulowanie paliwa; dowolne trwanie ognia; bardzo prosta obsługa bez czyszczenia; usunięcie niemiłego palącego ciepła; najtańsze opalanie i długa trwałość pieca; dobre przewietrzanie przy użyciu rury wentylacyj. 1 piec może opalać aż 3 pokoje. Centralne przewietrz. opalania dla całych gmachów. Piece dla suszarń. Znak ochronny fabryki odlany jest na wewnętrznej stronie drzwiczek.

**MEIDINGER-OFEN H. HEIM**

## Niemiecka wyższa szkoła żeńska 8-klasowa

niżej podpisanej, **przy ulicy Kanoniczej pod Nr. 9,** rozporządzeniem J. E. Ministra oświaty z daty Wiedeń d. 13 września 1885 r. L. 15902, otrzymała charakter publicznego zakładu naukowego.

Świadectwa przez ten zakład wydane, mają ważność państwową. (2854-5-)

***L. Tschapkowa,***
przełożona zakładu.

## Gospodarstwo

składające się z 22 morgów gruntu ornego, 2 morg. łąki i budynków drewnianych w zupełnie dobrym stanie, półtorej ćwierci mili od Nowego Sącza oddalone, a w kolonii niemieckiej „Biczyce niemieckie" przy gościńcu cesarskim i kolei położone, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wysiewu zimowego jest 10 korcy. Inwentarz nieruchomy w bardzo dobrym stanie. Bliższa wiadomość u *Jana Klimczaka* w Zabełczu, poczta Nowy Sącz. (2921-3-3)

## Od Nowego roku 1886

**jest w Marcinkowicach do wydzierżawienia na lat 10 lub dłużej, razem lub osobno:**

1) 400 morgów gruntu wraz z budynkami gospodarskiemi, gorzelnią i domem murowanym;
2) Browar piwny wraz z całem urządzeniem. (2872-3-3)

Bliższych szczegółów udzieli Zarząd dóbr Marcinkowice, p. N. Sącz.

## Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief,* otrzymał świeżo i poleca

**największy skład tapet,**
storów do okien, cerat na meble i stoły (2667-162)
**Wilhelma Fenza**
***w Krakowie, Rynek 9.***

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

Główna wygrana 500,000 marek. | **Doniesienie szczęścia.** | Za wygrane poręcza państwo.

Zaproszenie do współudziału
**w szansach wygrania**
wielkiej przez państwo hamburskie poręczonej loteryi pieniężnej, w której
**9 milionów 880.450 m.**
**z pewnością wygrane być muszą.**

Wygrane tej korzystnej loteryi pieniężnej, która wedle rozkładu zawiera tylko 100,000 losów, są następujące:

***największa*** wygrana jest w danym razie ***500,000*** marek

| | | | |
|---|---|---|---|
| premia | . . . . . | **300.000** | marek |
| **1** | wygrana po . . | **200.000** | „ |
| **2** | „ „ . . | **100.000** | „ |
| **1** | „ „ . . | **90.000** | „ |
| **1** | „ „ . . | **80.000** | „ |
| **2** | „ „ . . | **70.000** | „ |
| **1** | „ „ . . | **60.000** | „ |
| **2** | „ „ . . | **50.000** | „ |
| **1** | „ „ . . | **30.000** | „ |
| **5** | „ „ . . | **20.000** | „ |
| **3** | „ „ . . | **15.000** | „ |
| **26** | wygran. po . . | **10.000** | „ |
| **56** | „ „ . . | **5.000** | „ |
| **106** | „ „ . . | **3.000** | „ |
| **253** | „ „ . . | **2.000** | „ |
| **512** | „ „ . . | **1000** | „ |
| **818** | „ . . . | **500** | „ |

**150** wygr. po **300, 200, 150** marek
**31720** wygranych po **145** marek
**7990** wygranych po **124, 100, 94** m.
**8850** wygranych po **67, 40, 20** mar.,
w ogóle **50.500** wygranych, które w kilku miesiącach, w **7** oddziałach, z **pewnością** wyciągnięte będą.

Główna wygrana 1 klasy wynosi **50.000** marek, wzrasta 2 kl. na **60.000** m., w 3 kl. na **70.000** m., w 4 na **80.000** m., w 5 kl na **90.000** m., w 6 na **100.000** m., w 7 kl. na **200.000** i z **premią 300.000** mar., w danym razie na **500.000** marek.

Do pierwszego **ciągnienia wygranych** urzędowo ustanowionego kosztuje

**cały los oryginalny tylko 3 złr. 60 c. czyli 6 marek,**
**pół losu oryginalnego tylko złr. 1·80, czyli 3 marki,**
**ćwierć losu oryginalnego tylko 90 ct czyli 1½ marki**

Rozsyłka tych przez państwo poręczonych oryginalnych losów (nie zakazanych promes) z dołączeniem oryginalnego rozkładu gry, odbywa się za opłatnym odbiorem kwoty lub za zaliczką pocztową, nawet w najdalsze strony.

Każdy uczestnik gry otrzyma od mnie po uskutecznionem ciągnieniu bez wezwania natychmiast urzędowy wykaz ciągnienia.

Rozkład gry z herbem urzędowym, z uwidocznieniem wkładek i podziałem wygranych na 7 klas, rozsyłam naprzód darmo.

**Wypłatę i rozsyłkę wygranych pieniędzy**

uskuteczniam bezpośrednio punktualnie i pod najściślejszą dyskrecyą.

Każde zamówienie najlepiej przekazem pocztowym lub w liście za rewersem.

Upraszam zatem z powodu bliskiego ciągnienia zgłosić się najpóźniej do

**20 listopada b. r.**

z zaufaniem do mnie (2821 8-)

**SAMUEL HECKSCHER SENR.,**
bankier i właściciel kantoru zmiany
w **HAMBURGU.**